DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy 12 str. | Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 10-12 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | Redaktor naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzeg. Redakcja i Administracja: Mostowa 6, Tel. 22-18 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 163.315. Tel. Redakcji i Administracji 22-18 | Cena numeru w Bydgoszczy i na prowincji gr 20

Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 21-24 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Staro-Rynkowa 5, tel. 442.

Rok II. Bydgoszcz, niedziela 8 lutego 1931 Nr. 30

Niezwykły dramat w Sądzie Okręgowym w Warszawie

Podczas rozpraw o krwawe zajścia po wiecu Centrolewu

(z) Warszawa, 7. 2. (tel. wł.) W procesie o krwawe zajścia po wiecu Centrolewu w dniu 14 września ub. r. zaszedł wczoraj niezwykły wypadek.

W godzinach popołudniowych przesłuchiwany był 80-letni adwokat Kornfeld.

Adw. Kornfeld staje przed sądem i zeznaje: „W dniu 14 września przy pięknej pogodzie szedłem z wnukiem przez ulicę Szopena, nie widząc ani jednego policjanta".

Przewodniczący: „P. mecenas czuje się źle, jak nie widzi policji?"

Adw. Kornfeld „Pochód był zabroniony i wobec tego zdziwiłem się. Nagle mój wnuk zobaczył policjantów z najeżonymi bagnetami na karabinach. Chłopiec przeraził się. Patrzę i widzę szarżującą policję na spienionych koniach".

Przewodniczący: „Czy tak bardzo te konie były spienione?"

W tem miejscu adw. Kornfeld mil knie, usuwa się na ziemię i wreszcie pada bez przytomności.

Obrońcy wyskakują z ław. Oskarżona Budzińska-Tylicka wybiega z ławy oskarżonych z okrzykiem: „Wody". Prokurator przynosi wodę. Obecny na sali Dr. Hellin podbiega do adw. Kornfelda i bada go. Po chwili oświadcza przed sądem:

„Adwokat Kornfeld nie żyje".

Wówczas osk. Budzińska-Tylicka mdleje i pada obok trupa adwokata Kornfelda. W stronę oskarżonej podbiega z ław dla publiczności jej mąż, spiesząc z pomocą. Z ławy oskarżonych wybiega osk. Schulmann i również ofiaruje swą pomoc. Oskr. Schulmann wynosi zemdlałą do poczekalni, gdzie ją kładą na stole i czynią zabiegi celem przywrócenia przytomności. Na sali zjawia się policja i pogotowie ratunkowe. Lekarz pogotowia stwierdza urzędowo zgon adwokata Kornfelda i udziela pomocy osk. Budzińskiej-Tylickiej.

Po kilku minutach sanitarjusze wynoszą na noszach zwłoki adw. Kornfelda.

Po przerwie zabiera głos w imieniu ławy obrońców adw. Behrenson, który podniesionym głosem oświadcza:

„Senjorowi adwokatury stołecznej pękło serce, gdy p. przewodniczący ironizował jego zeznania".

Na sali wielkie poruszenie. Przewodniczący poleca sekretarzowi dokładnie protokółować. Adwokat Behrenson mówi dalej:

„W imieniu ławy obrońców protestuje przeciw takiemu systemowi traktowania zeznań. Prosimy o przerwanie rozprawy. Po ostatnim wypadku mamy zastrzeżenia co do osoby przewodniczacego. W tej sprawie zgłosimy wniosek na następnem posiedzeniu".

Przewodniczący sędzia Neumann odbywa krótka naradę z członkami trybunału i odracza posiedzenie, oświadczając, że z powodu złego stanu zdrowia oskarżonej Dr. Budzińskiej-Tylickiej rozprawa zostaje odroczona do dnia nastepnego.

W dniu imienin Pana Prezydenta Rzplitej



Dnia 1 lutego po uroczystej mszy św. w kaplicy zamkowej w Wiśle, ks. biskup Adamski dokonał poświęcenia zameczku Prezydenta Rzplitej Polskiej w Wiśle. Podczas uroczystości Pan Prezydent, obecni ministrowie, oraz przedstawiciele duchowieństwa i władz podpisali pergaminowy dokument, który następnie zamurowano w ścianie zameczku.

Walka z komunistami w Czechosłowacji

Rząd grozi ogłoszeniem stanu wyjątkowego

Praga, 7. 2. (PAT). W związku z ostatniemi demonstracjami komunistycznemi, w szeregu miejscowości północno-zachodniej Czechosłowacji przeprowadzono dalsze aresztowania wśród uczestników demonstracyj. Ze strony władz czynione są przygotowania celem zapobieżenia zapowiedzianym przez komunistów demonstracjom w dn. 25 bm. W związku z tem krażą tu pogłoski o możliwości wprowadzenia na ten dzień, w szczególności w miejscowościach przemysłowych, stanu wyjątkowego.

Klub poselski socjal-demokratyczny wzywa w związku z awanturami komunistycznemi swoich przedstawicieli w rządzie, aby zaprotestowali przeciwko łagodnemu traktowaniu komunistycznych awantur przez prezydjum ministrów.

Podobną interwencję podjąć ma w prezydjum parlamentu wiceprzewodniczący stronnictwa socjal-demokratycznego.

Odyssea polskich samolotów

Katowice, 7. 2. (PAT) Samoloty, aresztowanych w swoim czasie przez władze niemieckie w Opolu lotników polskich, zostały w dniu dzisiejszym, tj. dn. 6 lutego załadowane do wagonu i wysłane koleją do Grudziądza przez niemiecką stację graniczną Kostau koło Kluczborka.

Zniżka cen w Zakopanem

Zakopane, 7. 2. (PAT). Po ostatniem posiedzeniu komisji cennikowej nastąpiła znaczna zniżka cen mięsa, wędlin i pieczywa. Równocześnie obniżony został cennik restauracyjny na potrawy i napoje o 10 proc.

Miljardowa pożyczka francuska dla Polski

W najbliższych dniach będą zakończone rokowania

Jak się dowiaduje Agencja P. A. T., prowadzone przez cały m. styczeń do chwili obecnej w ministerstwie komunikacji przy współudziale ministerstwa skarbu rokowania z przedstawicielami francuskiego konsorcjum finansowego o pożyczkę kolejową w wysokości 1 miljarda franków fr. (około 350 milj. zł.) na dokończenie budowy magistrali węglowej Śląsk—Gdynia — znajdują się już w przededniu sfinalizowania. Ogólne warunki tranzakcji zostały przez obie strony — polską i francuską — uzgodnione.

W najbliższych dniach ma jeszcze wyjechać z Warszawy do Paryża specjalna delegacja, złożona z przedstawicieli ministerstwa skarbu i min. komunikacji, celem ostatecznego uzgodnienia z naczelnemi władzami konsorcjum francuskiego niektórych punktów umowy, dotyczących strony finansowej tranzakcji pożyczkowej.

Po powrocie delegacji z Paryża projekt umowy w sprawie pożyczki zostanie przedłożony Radzie Ministrów do zatwierdzenia, poczem wniesiony zostanie do Sejmu celem ratyfikowania.

Oczekiwać należy, iż całkowite zakończenie tranzakcji nastapi w ciągu najbliższych trzech tygodni, wliczając w to czas, potrzebny na ratyfikację umowy przez Sejm.

Sejm będzie obradował codziennie

do dnia 11 lutego włącznie

Warszawa, 7. 2. (PAT) Plenarne posiedzenia Sejmu odbywać się będą codziennie, nie wyłączając soboty i poniedziałku do dn. 11 bm. włacznie. Trzecie czytanie preliminarza budżetowego odbędzie się prawdopodobnie w piątek dn. 13. bm.

Biała śmierć...

Tarbes, 7. 2. (PAT.). W dolinie Louron zwaliła się wielka lawina śnieżna, która pogrzebała kilka osób. Dwie osoby zostały zabite a 3 odniosło rany.

Jeszcze jeden piękny gest Polski

Niemcy będą rozczuleni i urządzą nam wzamian jakieś... Mikołajki

Warszawa, 7. 2. (PAT) W dniu 5 lutego ukończone zostało dochodzenie władz przeciw lotnikowi niemieckiemu Gruse, który przed paru dniami wylądował na terytorium Polski pod Wolsztynem. Ponieważ w toku dochodzenia zostało ustalone, że przelot przez granicę polską nastąpił przypadkowo oraz wobec tego, że szczegółowa ekspertyza znalezionych w aparacie klisz fotograficznych nie potwierdziła początkowych poszlak o działalności antypaństwowej, lotnik Gruze został w dn. 5 bm. zwolniony.

Chaos polityczny w Niemczech

Hitlerowcy i komuniści atakują coraz silniej rząd Brüninga

Berlin, 7. 2. (PAT.). Konwent senjorów Reichstagu uchwalił odroczyć głosowanie nad wnioskami, zgłoszonymi w związku z drugiem czytaniem budżetu kanclerza na dziś. Komuniści zgłosili wniosek o wyrażenie votum nieufności rządowi kanclerza Brueninga. Wniosek hitlerowski domaga się niezwłocznego rozwiązania Reichstagu przez prezydenta.

Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia plenarnego, rozpoczynającego się o godz. 12 w południe, znajdują się pozatem wnioski stronnictw prorządowych w sprawie regulaminu obrad parlamentu. Dyskusja nad polityką zagraniczną rozpocznie się w miarę możności już w poniedziałek następnego tygodnia.

Wpłynął wniosek hitlerowski do podjęcia przygotowań, mających na celu wystąpienie Niemiec z Ligi Narodów.

Frakcja Landvolku wystąpiła z wnioskiem, wzywającym rząd Rzeszy do podjęcia w Lidze Narodów kroków, które mają na celu rewizję zobowiązań rozbrojeniowych Niemiec.

Front „niezadowolonych"
od Eurazji po Ren

W przemówieniu ministra spraw zagranicznych p. Zaleskiego na posiedzeniu senackiej komisji spraw zagranicznych znalazł się ustęp charakterystyczny, który zabrzmiał jak zgrzyt żelaza po szkle w okresie, gdy na Radzie Ligi Narodów w Genewie roztrząsane były niedawno w sposób poważny problemy rozbrojeniowe na tle projektu konwencji, przygotowanego przez Komisję Przygotowawczą komisji rozbrojeniowej.

Mianowicie Minister Zaleski oświadczył:

„... Wszyscy ministrowie spraw zagranicznych stwierdzili, że w związku z pogłoskami o możliwościach nowej wojny są obecnie więcej niż kiedykolwiek, zdecydowani posługiwać się mechanizmem Ligi Narodów, aby przeszkodzić wszelkim uciekaniom się do siły ..."

Są to echa konferencji wszystkich państw należących do Ligi Narodów, i widocznem jest, iż podczas sesji styczniowej ministrowie państw biorących udział w sesji nad pogłoskami temi się zastanawiali.

Wprawdzie jest już notorycznem, że z każdą wiosną Europę obiegają alarmy, mające swe zwykłe źródło w kuźni propagandy sowieckiej, która ma na celu odwrócenie uwagi swych głodujących mas od problemów wewnętrznych Rosji, a skierowanie nastrojów ludowych przeciw „koalicji" burżuazyjnych państw dybiących rzekomo na całość komunistycznej republiki, jednakowoż pewien niepokój przed zawieruchą wojenną daje się dziś wyczuć w tonie prasy europejskiej i nie przeceniając wartości wszelkich pogłosek i ich napięcia merytorycznego, warto przyjrzeć się tym przyczynom i przesłankom, które dają podstawę dla wojennych alarmów.

Jest już rzeczą stwierdzoną, że Europa zbroi się dziś w znacznie silniejszem tempie, niż to miało miejsce nawet w latach poprzedzających wybuch Wielk. Wojny.

Straszakiem militarnym stają się w tej chwili dwa państwa: Niemcy ogarnięte szałem nacjonalistycznym i zwracające się coraz wyraźniej **ku** programowi rewanżu, oraz **Rosja Sowiecka,** która przeprowadzając reorganizację swej czerwonej armji w dużych rozmiarach, z pozycji obronnej zdaje się przechodzić do prób ofenzywnych, by znów na ostrzach bagnetów krasnoarmiejców nieść żagiew rewolucji bolszewickiej ku Zachodowi.

W tych dwóch centrach tkwi zarzewie możliwości wojennych. Do niedawna pocieszano się w Europie strusią polityką lekceważenia siły militarnej Rosji, opierając swe twierdzenia na upadku gospodarczym wielkiego imperjum rosyjskiego i na załamaniu się wielkiego programu ekonomicznego Stalina t. zw. „piatiletki", dzięki któremu Sowiety miały osiągnąć dawniejszą prężność ekonomiczną, opartą na zmodernizowaniu środków produkcji i wyzyskaniu olbrzymiej siły roboczej, ujętej w karby despotycznego „upaństwowienia".

Poważne studja sytuacji ekonomicznej Rosji Sowieckiej, nagły atak polityki sowieckiej na rynki europejskie w formie t. zw. „dumpingu" otworzyły oczy Europie na niebezpieczeństwo sowieckie. Niebezpieczeństwo okazało się groźniejsze niż przypuszczano.

Organ City angielskiej „Times" w relacjach swego korespondenta, który badał wyczerpująco stan gospodarczy Sowietów stwierdzał niedawno ze zdumieniem:

„**Rząd sowiecki wykazał niezwykłe zdolności organizacyjne w dziedzinie planowej produkcji, że dysponując upaństwowionemi środkami produkcji potrafił wykorzystać niezliczone bogactwa naturalne, aby stać się niebezpiecznym rywalem prawie w każdej gałęzi przemysłu i rolnictwa...** Nie ulega wątpliwości, że w miarę dalszego realizowania „piatiletki" **eksport rosyjski będzie się coraz bardziej rozwijał, zaostrzając tem samem strukturalny kryzys bezrobocia w wielkich państwach kapitalistycznych.**"

A zatem Sowiety odradzają się w niebezpieczną siłę ekonomiczną. Przy wzroście siły ekonomicznej kraju, rośnie równomiernie rozwój orga[ni]zacji militarnej Sowietów, wraz z monto[wa]niem przygotowań niemieckich „speców" siły technicznej, produkcji chemiczno-gazowej, floty powietrznej, służby połączeniowej, sieci komunikacyjnych i t. d.

Z narastaniem sił wewnętrznych kraju, rośnie też buta i zdolność do prowokacji konfliktów o charakterze międzynarodowym.

Przed kilku dniami na łamach londyńskiego „Daily Express" wybitny publicysta angielski Catham, który spędził dłuższy czas w Rosji, podał swą rozmowę z jednym z najwyższych dygnitarzy sowieckich, a wedle słów Cathama, ów dygnitarz sowiecki oświadczył mu dosłownie:

„**Sowietom nie wypowiedzą wojny ani Anglja, ani Francja, ani Polska, ani Rumunja. Mimo tego w Moskwie panuje przekonanie, że na wiosnę w Warszawie zabity zostanie już drugi poseł sowiecki, a jednocześnie na pograniczu polsko-sowieckiem wybuchnie incydent, który zmusi bolszewików do zbrojnego wystąpienia...**"

Sojusz sowiecko-niemiecki z Rapallo.

Temu stanowi rzeczy w Sowietach odpowiadają też nastroje w „niezadowolonych" Niemczech. Już od dłuższego czasu publicyści Europy stwierdzają w swej ocenie sytuacji gospodarczej Niemiec, że w t. zw. republice niemieckiej prowadzi się **awanturniczą politykę finansową.** Przy miljardowym deficycie budżetowym, — Niemcy prowadzą luksusowe inwestycje, montują błyskawicznie flotę wojenną, rzucają miljardowe sumy na obronę wschodnich ukrain Marchji, budują nowe linje komunikacyjne o charakterze strategicznym, i zbroją się, zbroją się, od stóp do głów.

Dawna „Erfüllungspolitik" Stresemanna, pogrzebana wraz z nim w grobie. Hitlerowcy, nacjonaliści, nawet centrum, a wreszcie komuniści prą do awantury, do zrzucenia „jarzma" traktatu wersalskiego, do obalenia zobowiązań odszkodowawczych wedle planu Younga, Niemcy prą do zrzucenia oków wszelakich — drogą pokojową, lub w zbrojnym konflikcie.

Asekuracja awanturniczej polityki rewanżowej odbywa się na różne sposoby. Wygrywając zagnienia polityczne włosko-francuskie, kokietują hitlerowcy faszyzm włoski, ale równocześnie major **Buchrucker** — przywódca narodowych socjalistów w Saksonji, jedzie do Sowietów i nawiązuje nici porozumienia w Rapallo, gdy znowu komuniści niemieccy otwarcie wołają:

„NADESZŁA CHWILA, BY ZATKNĄĆ CZERWONY SZTANDAR NAD SOWIECKĄ GERMANJĄ!"

W ten sposób wytwarza się olbrzymi front „niezadowolonych" od Wschodu Azji, przez Rosję europejską aż ku Renowi, który montuje zbrojny sprzeciw przeciw obecnemu ładowi w Europie, który nosi się z planami usunięcia niewygodnej tamy dla bolszewizmu, jaką jest Polska na pograniczu Eurazji i Germanji, który gotów jest w pewnej chwili obalić te wszystkie przeszkody, które powstały przez traktaty pokojowe i stworzyć siłą nowy porządek rzeczy w Europie.

Kto temu stanowi rzeczy może stawić opór?

Wszyscy ministrowie państw zagranicznych uznali za konieczne posługiwać się wobec tych niebezpieczeństw „mechanizmem" Ligi Narodów, jako antidotum przeciw uciekaniu się do siły. Ale wiadomo, że Liga Narodów jako organ bezpieczeństwa Europy niema żadnej, albo bardzo tylko skromną zdolność egzekutywy. A zatem?

Mówi się wtedy **Francja!** Jej genjusz wojenny, jej siła militarna jest w połączeniu z sojusznikami siłą obronną przeciw inwazji awanturników niemiecko-sowieckich.

Ale pesymiści obserwując rozwój wypadków we Francji, twierdzą, że i we Francji nastroje ulegają ogromnej zmianie. W wynikach dwu wyborów częściowych do Izby w Ambert i Ceret olbrzymią cyfrę głosów uzyskali w miejsce radykałów (umiarkowanych), socjaliści.

„**L'Oeuvre**" paryski wyprowadza z tych wyborów wniosek, że socjaliści biją na głowę we Francji nietylko radykałów, ale w równej mierze umiarkowanych. Wniosek z tego wyprowadza się taki, że w roku 1932, przy wyborach socjaliści mają poważne szanse zwycięstwa, ponieważ tezy ich polityki zagranicznej — NATYCHMIASTOWE ROZBROJENIE I PRZYJAŹŃ Z NIEMCAMI coraz liczniejszych zyskują zwolenników w masach francuskich. Dlatego p. Blum w socjalistycznym „Populairze" domaga się energicznie rozwiązania Izb i nowych wyborów już w czasie najbliższym.

Wniosek dla polityki i dyplomacji polskiej, z naszkicowanych powyżej danych, prosty: **więcej niż kiedykolwiek potrzeba nam w kraju konsolidacji, wewnętrznej równowagi i energji w prowadzeniu spraw państwa po linji zabezpieczenia kraju przed wszelkiemi niespodziankami.**

Front malkontentów w stosunku do Traktatu Wersalskiego i obecnego ładu w Europie rośnie i umacnia się. Prowadząc politykę pokojową, musimy równocześnie myśleć o wytworzeniu pogotowia narodowego wobec wszelakiego rodzaju prowokacji, ze Wschodu, czy Zachodu na nasz stan posiadania.

Jesteśmy na niezmiernie ważnym odcinku życia politycznego Europy i dla wielu sił, drzemiących dziś w organizmach państwowych naszych sąsiadów, jesteśmy zawadą w ich planach i dążeniach. To wytwarza poważne niebezpieczeństwa i konieczność wytworzenia frontów zabezpieczenia.

Najważniejszym czynnikiem obrony jest zawsze silna i jednolita postawa społeczeństwa i jego czujna, wytężona praca. Jest rzeczą jasną, że wymaga to skoordynowania wszystkich wysiłków i dobrej woli całego społeczeństwa. Lepiej zaś każdemu niebezpieczeństwu spojrzeć naprzód w oczy, niż strusią polityką udawać, że się pewnych niebezpieczeństw nie dostrzega.

Dr. B.

Wywrotowcy z pod znaku PPS-lewicy
Zanosi się na jeden z największych procesów politycznych w Europie

W Łodzi zakończono śledztwo pierwiastkowe w sprawie aresztowanych przed kilku dniami **członków zjazdu PPS-lewicy.** Wyniki dotychczasowych dochodzeń, oraz olbrzymi materjał dowodowy **przedstawia się wręcz sensacyjnie.**

Ogółem aresztowano 349 osób, a wśród nich 26-ciu znanych działaczów komunistycznych, którym już w toku śledztwa pierwiastkowego udowodniono działanie na rzecz obcego państwa.

Wśród aresztowanych jest 257 łodzian, oraz 92 osoby, pochodzące z całego terenu państwa, a wśród nich osoby narodowości ukraińskiej, białoruskiej pozatem delegaci na zjazd z Wilna, Pomorza i Poznania.

Wszystkich aresztowanych przewieziono do więzień w Sieradzu i Łęczycy. Akta śledztwa pierwiastkowego obejmują **ponad 500 stron pisma maszynowego.** Większości aresztowanych grozi z tytułu art. 101 i 102 kod. karn. — **kara więzienia od 8 do 10 lat.**

Jeżeli dojdzie do wspólnego procesu przeciwko wszystkim aresztowanym — to będzie to **jeden z największych procesów politycznych w Europie.** Przesłuchiwanie aresztowanych przez władze sądowo-śledcze potrwa kilka miesięcy, a akt oskarżenia doręczony będzie najwcześniej jesienią roku bieżącego.

W związku z sensacyjnemi wynikami dochodzeń, władze łódzkie postanowiły zwrócić się do warszawskich władz centralnych **o cofnięcie legalizacji PPS-lewicy.**

Komuniści grożą rewolucją
a hitlerowcy gwałtem w Reichstagu
Kanclerz Brüning mówi o rewizji problemu reparacyjnego

Kanclerz Brüning wygłosił obszerne eksspose o polityce rządu. Mówiąc o budżecie kanclerz zaznaczył, że gabinet powziął uchwałę, w myśl której na wypadek gdyby wskutek dalszego pogarszania się sytuacji gospodarczej wpływy budżetowe się **zmniejszyły, deficyt pokryty ma być nie przez wprowadzenie nowych podatków, lecz w drodze redukcji wydatków oraz dalszych oszczędności. Niemcy zmuszone sprostać zobowiązaniom odszkodowawczym — mówił kanclerz — będą musiały przeprowadzić szereg zarządzeń gospodarczo - politycznych, które przez zagranicę przyjęte zostaną niemile.** Celem Niemiec musi być zorganizowanie całej gospodarki i polityki finansowej niemieckiej w ten sposób, ażeby przez to samo przygotować grunt do **rewizji problemu reparacyjnego.**

Mówiąc o celu swej **podróży inspekcyjnej po obszarach wschodnich,** kanclerz podkreślił, że miała ona za zadanie zadokumentować ludności tych terenów, że rząd Rzeszy zdecydowany jest podjąć akcję **naprawy życia gospodarczego niemieckiego wschodu.**

W sprawie ustawy o pomocy wschodniej, udało się w obecnej fazie wyjednać prawie zupełną jednomyślność. W zasadzie jednak wprowadzenie ustawy zależy od szybkiego załatwienia budżetu na rok 1931 przez Reichstag.

W związku z tem kanclerz wita inicjatywę, podjętą **przez większość frakcyj Reichstagu w sprawie zmiany regulaminu obrad parlamentarnych,** która ma umożliwić normalne prace ustawodawcze.

Sprawa bezrobocia — mówił kanclerz — jest szczególnie poważną, gdyż **bezrobocie dalej wzrasta.**

Rząd powołał komisję, która ma zbadać całokształt zagadnień związanych z **klęską bezrobocia.**

Gdy została otwarta dyskusja nad ekspose kanclerza, **hitlerowcy demonstracyjnie opuścili salę obrad.**

Pierwszy zabrał głos **komunista Ulbrecht.** Komisja do zbadania sprawy bezrobotnych, **to kpiny z 5-miljonowej rzeszy pozbawionych pracy.** W Berlinie jednego tylko dnia **8 bezrobotnych popełniło samobójstwo z nędzy. Masy odpowiedzą kanclerzowi 25 lutego!** (dzień demonstracyj bezrobotnych zapowiedziany i propagowany przez Sowiety). Rozwiązanie Reichstagu **nie zaspokoi mas. Uczyni to tylko zorganizowana rewolucja ludowa, która stworzy sowieckie Niemcy!**

Gdy dr. Goebbel-hitlerowiec wszedł na trybunę rozległy się wrzaski: **precz z mordercą robotników.**

Śmiechy, krzyki z trudnością opanował prezydent Löbe.

Dr. Goebbel doszedłszy do głosu oświadczył, że rząd daremnie stara się ukryć swoje bankructwo. Ci co spowodowali katastrofę **powinni byli dawno ustąpić** (oklaski na ławach hitlerowców). Hitlerowcy będą **zmuszeni przeprowadzić swój program gwałtem.** Na ławach partyj centrowych **siedzą zdrajcy!**

Gdy tylko uzyskamy władzę, sprawimy, że będzie lepiej! Ale przedtem tamci **muszą zniknąć!**

Cobyście powiedzieli, gdyby nasze bojówki zawładnęły jutro finansowemi placówkami?

Możecie apelować do narodu po rozwiązaniu Reichstagu — my powrócimy ze 180 posłami!

Partja nac. socjalistyczna stoi twardo i jednolicie na gruncie bezwzględnej opozycji!

Jak Niemcy przygotowują się do wojny?

Zamiast stu tysięcy — 3 i trzy czwarte miljona żołnierzy w dniu mobilizacji — Znamienny głos publicysty niemieckiego

W jednym z ostatnich numerów dwutygodnika niemieckiego „Die Zeit" zamieścił redaktor i wydawca jego, Fr. W. Foerster, obszerny, źródłowy artykuł, **demaskujący politykę ukrytych zbrojeń**, jaką prowadzą **kierownicze koła rządowe w Niemczech i dowództwo Reichswehry.**

Pisze on m. in.:

„W pismach szwajcarskich np. ukazała **się informacja o istnieniu w okolicach Zurychu FABRYKI BRONI, należącej do spół ki niemieckiej.** W fabryce tej wyrabia się **karabiny maszynowe zupełnie nowej konstrukcji.** A więc — konkluduje Foerster — **posiadamy fabryki broni zagranicą!**

W „Matin'e" paryskim ukazała się znów notatka o produkowaniu przez fabryki niemieckie aeroplanów niby handlowych, ale **„typu płatowców bombardujących".** Gdyby coś podobnego podało któreś z pism nie mieckich, zostałoby bezwątpienia **oskarżone o zdradę stanu i ścigane sądownie".**

„De facto — stwierdza Foerster — znajdują się Niemcy, pod rządem obecnym, **w pełni akcji rozbudowy zbrojeń.** Posiadamy jakoby tylko **100.000 żołnierzy** pod bron'ą w Reichswehrze. A jak w rzeczywistości jest? Do tych 100.000 musimy doliczyć **20.000 robotników zmilitaryzowanych,** jako **siła** techniczna pomocnicza. Policja l'czy **50.000 ludzi skoszarowanych,** t. zw. ochrona kolejowa — **32.000 ludzi zorganizowanych wojskowo.** W szeregach „Reichsbanneru" znajduje się około **500.000 członków** b. armji cesarskiej, organizacje h'tlerowsk'e liczą **zgórą 70.000 ludzi, Stahlhelm — 100.000.** Ogółem więc można obliczyć **siły** armji regularnej wraz z rezerwą na **150.000 ludzi,** co plus wszystkie nieuzbrojone lecz zorganizowane i ćwiczone wojsko wo formacje (włączając w to ' związki byłych frontowców), daje w sumie **cyfrę 3.750 tys. żołnierzy,** mogących być zmobilizowanym' w razie potrzeby".

„Tak — ciągnie autor — ale **gdzie jest broń dla tych miljonów?** Na to pytanie dają odpowiedź publikacje związków przysposobienia wojskowego, w których mów: się otwarcie o możliwości **szybkiego przetransportowania zapasów broni z zagranicy.** O tajnych zbrojeniach mów:ono też, i to **dość jasno w Reichstagu** w interpelacjach posłów z lewicy. Zresztą ministerjum Reichswehry posiada **cały szereg specjalistów - wojskowych,** przydzielonych do różnych fabryk i zakładów przemysłowych, metalurgicznych, chemicznych i innych. **W jakim celu — odpowiedź narzuca się sama przez się".**

„W sprawie militarnych możliwości lotnictwa niemieckiego podaje oficjalne wydawnictwa angielskie „All Worlds Aircraft". Miesięcznik angielski stwierdza, że Niemcy budują aeroplany handlowe i turystyczne, których posiadały Niemcy 500 sztuk w r. 1929. Fabryka w Rohrbach buduje np. aeroplany typu seryjnego, mogące unieść 8 ludzi załogi i kilka ciężkich bomb. Obfite subwencje otrzymują organizacje lotnicze, związki pilotów itd. Specjalne szkoły wydają corok dyplomy pilotów 180 absolwentom".

„Jeżeli nasze koła wojskowe nie przygotowują się do wojny — pisze w konkluzji Foerster — **poco w takim razie ROZDYMA SIĘ BUDŻET REICHSWEHRY** w rozmiarach niesłychanych, poco czyni się wysiłki alarmujące cały świat w celu zdobycia utraconych pozycyj militarnych? **Zagranica nie da się oszukać,** a w kraju szerzy się fałszywą opinję o rozbrojeniu. Niemiec, która **wprowadza w błąd społeczeństwo** i zakrywa przed jego oczyma rzeczywistość. Tą drogą nie zajdziemy daleko".

Rewelacje i krytyki Foerstera są dowodem, że w Niemczech poza rządem oficjalnym **istnieje rząd nieoficjalny, decydujący** w najżywotniejszych sprawach, dotyczących spokoju i pokoju Europy.

W. W.

Gdy wróg czyha

„Czaś" w artykule pt. „Walka z rządem czy państwem" pisze m. i.:

„Walka polityczna przybiera często formy bardzo ostre, a nawet gwałtowne. Krytyka przeciwników staje się wówczas bez względna i można nawet zrozumieć, że opozycja usiłuje przedstawić działalność grup, będących u steru — w świetle najczarniejszem, i że dąży do obalenia rządu, który zagradza jej drogę do władzy. Ale prawo krytyki kończy się tam, gdzie **wchodzi w grę interes narodowy, a walka z rządem nie może nigdy przeradzać się w walkę z państwem.** Tego rozróżnienia pomiędzy rządem i państwem **nasza opozycja nie przestrzega,** albo też nie posiada instynktu państwowego, któryby **jej napastliwej** krytyce wskazał konieczne granice. Wszakże obecnie **każda broń jest dla niej** dobra, gdy można **jej użyć przeciwko rządowi.** Wychodząc z tej zasady wciąga w wir swojej agitacji część młodzieży, wygrywając momenty emocjonalne, które tak bezpośrednio działają na młodą wyobraźnię".

„Z trudem odparliśmy — czytamy dalej atak niemiecki w Genewie, ale nie ulega wątpliwości, że musimy być przygotowani na dalsze próby z tej strony, zmierzające do podkopania naszego stanowiska na terenie międzynarodowym. Nasi nieprzyjaciele czyhają na każdy słaby punkt naszego narodowego frontu i nic nie jest dla nich tak pożądane, jak waśń wewnętrzna, osłabiająca bądź co bądź obronne siły państwa".

Krwawe zajście w Bukareszcie

W ostatnich czasach stolica Rumunji była widownią ostrych zamieszek wśród kolejarzy, spowodowanych obniżką i redukcją kilku robotników. W warsztatach kolejowych urządzono zgromadzenie protestacyjne, na które przybyło około **2000 robotników kolejowych.** W sali „Lokomotiv" prefekt policji wezwał zebranych do rozejścia się. Wezwania tego nie usłuchano i wśród niepisanego hałasu kroczono dalej ulicami miasta. — Mały oddział policji usiłował zatrzymać demonstrantów, lecz ci otoczyli policję i rozbroili jej przedstawiciela. Wkrótce potem doszło do drugiego starcia, podczas którego zraniono 13 policjantów. Policji pospieszył na pomoc silny oddział żandarmerji, który również obrzucony został kamieniami. Z pośród tłumu padło kilkanaście strzałów. W związku z powyższemi demonstracjami, aresztowano 234 robotników.

6 miljonów marek w Stanach Zjednoczonych z podobizną Pułaskiego

Od jednego z czytelników naszych, p. Henryka Czaplickiego, bawiącego w Ameryce, otrzymaliśmy z datą 23 stycznia list z miejscowości Dayton — Ohio, w którym donos', iż Stany Zjednoczone wydały w dn. 23 stycznia r. b. **6 miljonów sztuk marek pocztowych z podobizną generała Pułaskiego.** Na marginesie tych marek **obok** flagi amerykańskiej, znajduje się flaga polska, co niewątpliwie, biorąc pod uwagę wielk: egoizm narodowy obywateli z Ameryki **jest dowodem sympatji, jaką Polska cieszy się na drugiej półkuli.**

Ograniczenia w wyjazdach urzędników zagranicę

Przed kilkoma dniami donosiliśmy o **wy**daniu przez prezesa Rady Ministrów okólnika z dnia 7 stycznia rb., w którym zarządzone zostało ograniczenie wyjazdów urzędników państwowych **zagranicę do minimum, a to ze względu na konieczność oszczędności w wydatkach budżetowych.**

Wiadomość tę możemy uzupełnić o tyle, że prezes Rady Ministrów polecił również bezwarunkowo zaniechać delegowania urzędników państwowych zagranicę dla studjów praktycznych, względnie teoretycznych.

Z teki karykaturzysty



W LABORATORJUM PANEUROPY.
Briand: — Szalenie powoli idzie, ale idzie....

Pomoc rolnictwu jest pilną potrzebą

Uchwała Rady Związku Organizacyj Rolniczych

Na posiedzeniu Rady Związku Organizacyj Rolniczych Rzplitej uchwalono szereg rezolucyj. M. in. Rada Związku wypowiada opinję, że walka z kryzysem rolniczym polegać musi nie zaniedbując środków zmierzających do podniesienia cen przedewszystkiem na obniżeniu kosztów produkcji i zmniejszeniu wszelkich wydatków obciążających budżet gospodarstwa rolnego i rodziny rolniczej.

Wychodząc z tych przesłanek Rada Związku wzywa zarówno zrzeszenia rolnicze, jak i poszczególnych rolników do konsekwentnej pracy nad odpowiednią reorganizacją warsztatów rolnych i przystosowaniem kierunku i jakości produkcji do sytuacji rynkowej. Praca ta winna zmierzać nie do ryczałtowego zmniejszenia globalnych kosztów produkcji, lecz obniżenia kosztów własnych, przypadających na jednostkę wytwarzanego produktu.

Na wysokość kosztów produkcji i wydatków związanych z utrzymaniem rodziny wywierają **silny wpływ ceny wyrobów przemysłowych** nabywanych przez rolnika oraz ciążące na warsztatach rolnych **świadczenia pieniężne na rzecz państwa instytucyj komunalnych i ubezpieczeń społecznych.**

W uznaniu całej powagi sytuacji, **Rada** Związku zwraca się do władz **państwowych z** usilną prośbą o podjęcie stanowczych **wysiłków** dla osiągnięcia jaknajdalej idących oszczędności w gospodarstwie państwowem, **wydatnego zmniejszenia budżetu instytucyj komunalnych i ubezpieczeń społecznych oraz o przystąpienie do gruntownej reformy ustawodawstwa,** dotyczącego obciążenia produkcji i wymiany.

Najdalej nawet idące obniżenie kosztów produkcji nie może doprowadzić przy obecnym poziomie cen produktów rolnych do przywrócenia zachwianej równowagi pomiędzy przychodem a niezbędnemi wydatkami warsztatu rolnego. Zachodzi zatem konieczność stworzenia dla **rolnika źródeł kredytu** niezbędnego na pokrycie wywołanych przez kryzys przejściowych niedoborów gospodarczych. Wobec niewątpliwego przeciążenia warsztatów kredytem krótkoterminowym, zagadnienie to może być rozwiązane **na drodze uruchomienia systemu kredytu średnioterminowego.** Nie mniej koniecznem jest uruchomienie kredytu długoterminowego.

Rada Związku uznaje za konieczne podjęcie wszelkich wysiłków **celem wyszukania źródeł kredytu na rynku wewnętrznym,** przeprowadzając jednocześnie konwersję krótkoterminowych zobowiązań rolniczych wobec państwa i instytucyj publiczno-prawnych na zobowiązania średnio lub długoterminowe oraz stosując przejściowo w możliwie szerokim zakresie przedłużenie terminów płatności dla bieżących zobowiązań krótkoterminowych.

Rada Związku oświadcza w pełnem poczuciu odpowiedzialności, że bez szybkiego rozwiązania zagadnienia kredytowego ujemne konsekwencje kryzysu, jaki dotknął rolnictwo nasze, **wzrosną do rozmiarów katastrofy,** rujnującej nietylko rolnictwo, lecz całe życie gospodarcze Polski.

Projekt nowej konstytucji w uzasadnieniu Klubu B. B. W. R.

Dnia 6 bm. na posiedzeniu Sejmu Klub B. B. W. R. złożył do laski marszałkowskiej projekt nowej ustawy konstytucyjnej, podpisany przez przepisaną liczbę stu jedenastu posłów tego klubu.

Do projektu wnioskodawcy dołączają następujące uzasadnienie:

„Pan Prezydent Rzeczypospolitej w orędziu swem, otwierającem Sejm obecny, wskazał na konieczność naprawy ustroju Państwa jako na jedno z naczelnych zadań Izb Ustawodawczych.

Pragnąc przystąpić niezwłocznie do pracy nad wykonaniem tego zadania, podpisani **wnoszą projekt ustawy konstytucyjnej w tem samem brzmieniu,** w jakiem był on złożony przez Blok Bezpartyjny **w poprzednim Sejmie** — w przekonaniu, że biorąc za punkt wyjścia projekt znany i rozważany, przyczynią się do przyspieszenia prac nad zmianą konstytucji.

Nadajemy projektowi formę pełnej ustawy, a nie poprawek do tekstu obowiązującej ustaw' konstytucyjnej, chcąc w ten sposób podkreślić, że przedm'otem rozważań i uchwał Sejmu ma być całokształt zagadnień, związanych z ustrojem Państwa.

Podobnie, jak przed dwoma laty, wychodzimy z założenia:

że obowiązująca ustawa konstytucyjna w swych zasadniczych zrębach **nie zapewnia Państwu trwałych podstaw sprawnego ustroju;**

że w szczególności **zagadnienie zakresu uprawnień władzy wykonawczej i jej stosunku do władzy ustawodawczej nie zostało rozwiązane w konstytucji z dnia 17 marca 1921 r. w sposób zadawalający;**

że zwłaszcza zachodzi **potrzeba wzmocnienia władzy Prezydenta Rzeczypospolitej, aby zapewnić Państwu trwałą i silną władzę wykonawczą zdolną do twórczej pracy** oraz wolną od zmiennych wpływów ugrupowań partyjnych.

Z tych względów podpisani wnoszą: **Wysoki Sejm uchwalić raczy załączoną** ustawę konstytucyjną".

Czas — to pieniądz

Czytanie z zegarkiem w ręku

W niektórych tygodnikach amerykańskich pojawiły się pod tytułami artykułów uwagi w nawiasie: „**Reading time 17 minutes, 42 seconds**“ — 17 minut, 42 sekundy na przeczytanie).

Oszczędność przedewszystkiem! Oszczędność na czasie! Racjonalizacja!

Zracjonalizowany Amerykanin kupuje gazetę, wsiada do metro, oblicza: od Bronx do 5 Avenue — **jazda trwa 12 minut 48 sekund** (patrz rozkład jazdy), artykuł o nowym systemie fabrykacji gumy do żucia z zapachem i smakiem whisky — 8 minut, 28 sekund, feljeton o białych getrach ks. Walji — 3 minuty, 8 sekund.

Sumuje: 11 minut, 46 sekund.

Odejmuje: 12 minut 48 sekund minus 11 minut 36 sekund, pozostaje — 1 minuta, 12 sekund!

Akurat tyle czasu, ile **potrzeba na przełknięcie 2 jabłek i banana** (patrz podręcznik o racjonalizacji odżywiania).

Rozkłada gazetę, wyjmuje stopper, czyta i liczy. Allright! Zgadza się co do sekundy. Stop! Zjada w tempie 1 minuty 12 sekund jabłka i banan. Wysiada na 5 Avenue.

Tysiące, setki tysięcy Babbittów w Nowym Yorku, Bostonie, Cleveland, St. Francisco, w Arisona czytają gazety, tygodniki, miesięczniki według racjonalnego systemu obliczania czasu ze stopperem w ręku.

Time is money. — Czas to pieniądz!

Czytelnictwo wzrasta w sposób niebywały, niebotyczny.

Nikogo nie przeraża już długi artykuł, sążnisty szkic, gruba książka.

Spogląda na tytuł i podtytuł: „O zmyśle estetycznym u lwów morskich“ — 260 wierszy, czas 17 min. 30 sek. (made in America); „Jak zarabiają gwiazdy filmowe w Hollywood“ — 120 wierszy, 9 min., 22 sek.

Książki?

„Manhattan Transfer“, Dos Passos, powieść, 480 stronic, czas: 8 godz., 45 min., 15 sekund.

„Quo Vadis“, H. Sienkiewicz, powieść, 396 stronic, czas: 5 godz., 26 min., 8 sek.

Dziecko nawet wie teraz w ojczyźnie dolarów ile czasu zużywają zakłady Ford'a na wyprodukowanie auta.

Nic słuszniejszego, aby każdy umiejący czytać yankee wiedział zgóry, ile czasu zajmie mu **przeczytanie artykułu**, szkicu, książki.

Wydawcy założą instytut statystyczny, który zajmie się ankietą i obliczaniem przeciętnych cyfr, wskazujących, jakiem powodzeniem cieszą się książki — według czasu potrzebnego do ich przeczytania.

Autorzy będą otrzymywali od wydawców zamówienia tej treści: „Proszę o powieść de**tektywno-kryminalną, czas — 2 g. 45 m. 26 s.**

Będą pisać, drukować, czytać, wzruszać się — i myśleć z zegarkiem w ręku.

Nowa era. Przewrót w kulturze.

Czas to pieniądz.

Nowocześni piraci

na wodach chińskich

Rozbójnicy morscy na wodach europejskich czy amerykańskich, którzy swego czasu stanowili bardzo wdzięczny temat dla wielu powieściopisarzy, już oddawna przestali grasować. Jeżeli działają dotąd, to tylko na **wodach chińskich**, lecz i tam również zerwano już ze staremi dżonkami, mając do rozporządzenia **łodzie i statki**, jak najbardziej nowocześnie urządzone.

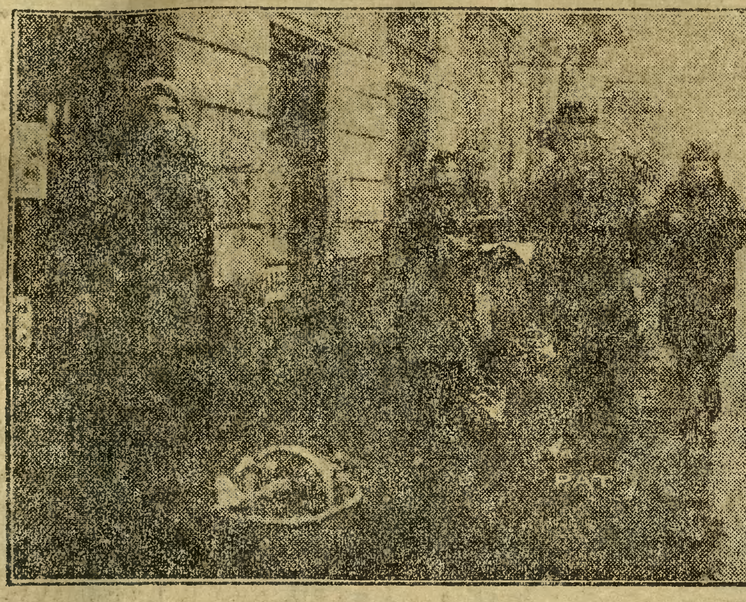
Że tak jest, dowodzi bodaj napad na **statek norweski**, dokonany niedawno... Okręt ten płynął z **Hong - Kongu do Sajgonu.** Gdy noc zapadła i pasażerowie spali już w kabinach, oficerowie nagle otoczeni zostali na pokładzie, a ponieważ chcieli zrobić użytek z broni palnej, więc dano do nich **szereg strzałów**, wskutek których kapitan okrętu został zabity, a drugi oficer raniony.

Załoga i pasażerowie zostali bądź pokonani, **bądź zamknięci w kabinach.** Przywódca rozbójników, świetnie mówiący po angielsku, rozkazał przerażonemu oficerowi, by poprowadził okręt do pobliskiego portu Bras-Bai i oświadczył, że na wypadek oporu każe **pozostałych oficerów rozstrzelać.**

Ponieważ stacja telegrafu iskrowego została odrazu obsadzona przez rozbójników, więc nie było mowy o wezwaniu pomocy. Gdy okręt przybył wreszcie do Bras-Bai, wszystkie rzeczy wartościowe i towary wyładowali rozbójnicy do dwu łodzi, zabrali pieniądze i **przesyłkę złota wartości 25 tysięcy dolarów**, a płatniczego okrętu, sześciu pasażerów i kelnera wzięli jako zakładników.

Ponieważ napady zbójeckie tego rodzaju powstawały w tej okolicy, więc **Anglicy wysłali do Bras-Bai ekspedycję karną**, złożoną z **czterech okrętów wojennych i szeregu samolotów.** Ekspedycja dotarła do miejsca, stwierdzono jednak, że ubogie chaty rybackie są puste; ekspedycja poprzestała więc na tem, że **spaliła je doszczętnie.**

„Pomarańcze, mandarynki świeże, kalańskie, malinowe, za 3 złote



Na ulicach Warszawy często słyszy się monotonne wykrzykiwanie sprzedawców owoców.

Przeciętne dochody w Ameryce

Ogólno - krajowe biuro ekonomiczne, obliczyło dochody ludności w Ameryce z roku 1929. Dochody te przedstawiają się, jak następuje: klasa pierwsza ludności, najbogatsza, obejmująca 4.467 osób, miała w tym roku przeciętnie po 239.179 dolarów dochodu na głowę. Klasa druga, bogatych, składająca się z 40.207 osób, miała przeciętny dochód po 40.617 dol. na osobę. Klasa trzecia, składająca się z 402.062 osób, miała dochodu po 9.073 dol. na osobę, a wreszcie klasa czwarta, do której zalicza się 44.226 osób, miała przeciętnie po 1.019 dolarów na osobę dochodu rocznego. Dane te wykazują, że nawet w tak dobrym roku, jakim był 1929, dziewięćdziesiąt procent ludności w Ameryce nie miało więcej dochodu rocznego, jak ponad tysiąc dolarów.

Paderewski bohaterem dramatu Emila Ludwiga

W tych dniach, wystawiono na scenie teatru bremeńskiego nowy dramat znanego pisarza Emila Ludwiga p. t. „Versailles“, przedstawiającego powojenne rokowania pokojowe. Bohaterami nowego tego dramatu, który cieszy się wielkiem powodzeniem, są: Paderewski, Clemenceau, Lloyd George, Wilson i Nansen.

Nowa metoda leczenia żylaków na nogach

Wobec wrzodów żylakowych na nogach medycyna była dotychczas prawie bezradna. Wrzodom żylakowym podpadają przeważnie kobiety po porodach i jest to ich wielką plagą przez całe życie. Wrzód taki, rozszerzający się z miesiąca na miesiąc, nie poddaje się prawie żadnemu leczeniu.

Sławny chirurg, prof. Thiersch, wpadł na myśl transplantacji naskórka wyciętego z innej części ciała i przeniesienia na ranę żylakową, lecz i ta metoda chociaż próbowana na całym świecie w klinikach, nie dała pozytywnych rezultatów.

Nasz rodak, dr. **Tatka z Szamotuł**, wpadł na myśl metody leczenia, która uwieńczona została dobrym rezultatem. Chora bierze codziennie nożną kąpiel, ciepłą, z roczczynu normalnie fioletowego z nadmanganianu potasu (kali hypermanganicum). Kąpiel trwa od pół do jednej godziny. Po kąpieli osusza się ostrożnie i dokładnie ranę czystą hygroskopijną watą, poczem smaruje się oczyszczone miejsce pastą Lassara. Już po kilku tygodniach mamy znaczne polepszenie, rana się zaciąga, wypełnia tkanką granulacyjną, aż wkońcu, po dłuższym czasie, goi się w zupełności.

4000 kandydatek

4000 kandydatek na posadę stenotypistki zgłosiło się do kancelarji urzędu kanclerskiego we Wiedniu. Fakt ten stwierdza rozmiary bezrobocia, jakie panuje obecnie w Austrji. Należy dodać przytem, iż kandydatka na ową posadę powinna była mieć nie więcej niż 22 lata, a z pośród zgłoszonych 4000 ofert, połowa zgórą pochodziła od niewiast liczących więcej niż 30 lat.

Turniej gimnastyczny

W związku z 50-tą rocznicą istnienia **Międzynarodowej Federacji Gimnastycznej w Paryżu**, rozegrany zostanie w czerwcu r. b. międzynarodowy turniej gimnastyczny o szampionat świata, przy udziale: Francji, Polski, Belgji, Czechosłowacji, Bułgarji, Danji, Egiptu, Finlandji, Holandji, Chile, Włoch, Jugosławji, Luksemburgu, Węgier, Norwegji, Portugalji, Rumunji, Stanów Zjednoczonych, Szwecji, Szwajcarji, Urugwaju i Anglji. Pierwszy szampionat odbył się w r. 1910 w Vincennes obok Paryża, przy udziale zaledwie 8 państw.

ARTUR MILLS

Tajemniczy znak

39) Powieść

Z drugiej strony próżność, obudzona wymownym głosem i jeszcze wymowniejszym wzrokiem barona, próbowała stawiać opór. Napróżno Julja odganiała natrętną myśl, że przecież ją oszukał. Zdradliwa trucizna pochlebstwa działała na nią poprostu nieodparcie. Nie była pod tym względem wyjątkiem. Zdawała sobie sprawę, że jest naiwną. Była pewną, że wytworny zalotnik jest złodziejem, a przecież nie mogła się pozbyć ostatniego strzępka nadziei, że jej podejrzenia są niesłuszne. I gdyby nie smutna rzeczywistość, że szmaragdy zostały skradzione i że odzyskanie ich było dla niej żelazną koniecznością, dałaby się ponieść ułudzie do granic niedorzeczności.

Poczucie tej konieczności przywróciło ją do zdrowego rozsądku. Nie było czasu na bawienie się we flirty. Zawiły i niebezpieczny problemat domagał się rozwiązania. Gdyby tylko Francuz dostarczył jakiej poszlaki! Ale baron siedział nawprost swej ofiary, słodki, uprzejmy i uśmiechnięty, nie zdradzając nawet mrugnięciem powiek, że wie coś o sytuacji. Równie dobrze można było mieć nadzieję, że wielka piramida otworzy się, a pochowane w niej mumje zmartwychwstaną.

Motorówka dopłynęła do przystani nawprost hotelu.

— Dziękuję pani za przemiłe popołudnie — rzekł de Grignon, pomagając Julji wysiąść. — Pani nie zdaje sobie sprawy, co to dla mnie znaczy, żem panią znów spotkał. Czy mogę mieć nadzieję, że się jeszcze zobaczymy?

— Zatrzymam się tu kilka dni — odpowiedziała. W oczach czy ustach Francuza zaznaczyło się coś jakby przelotne drgnienie. Ale mogło jej się zdawać.

— Co za szczęście! Chciałbym, żeby pani mogła zobaczyć uroczystości, zapowiedziane na ukończenie grobowca. Na takie święto ściąga lud z całego kraju.

— Może mi się uda zostać. Wszystko będzie zależało od planów męża. Jeżeli zostanie dłużej w Nowej Zelandji i ja nie będę się spieszyć zpowrotem do Singapore.

De Grignon potrząsnął głową.

— Niestety! Nie będzie pani mogła tego zobaczyć. Otwarcie cesarskiego grobowca jest w tym kraju największem świętem. Dziwnie to brzmi mówić o „otwarciu“ grobu żyjącego człowieka, ale nie wiem, jak to inaczej wyrazić. Żadnemu chrześcijaninowi nie wolno uczestniczyć w tej uroczystości. Co więcej, na czas trwania ceremonij, to znaczy na przeciąg trzech — czterech dni, wszyscy cudzoziemcy opuszczają przymusowo Hue.

— Doprawdy? Czy i pan będzie musiał wyjechać?

— Nie. Jako przedstawiciel władzy będę musiał pozostać na miejscu, ale dopóki nie będzie po wszystkiem, będę siedział w domu. Pani nie wie, że Hue jest zakazanem miastem tak jak Mekka. Teoretycznie Annamici trzymają się starej tradycji, broniącej wstępu tutaj ludziom innej wiary. Inna rzecz, że presja władz francuskich robi swoje. Bez mego pozwolenia nie udałoby się pani poznać Hue. I, jak już zaznaczyłem, żaden cudzoziemiec nie może brać udziału w ich uroczystościach.

Julja zadała sobie pytanie, ile w tych słowach było prawdy, a ile celowego zwyślenia. Mógł przecież znaleść pretekst, żeby się ich pozbyć wtedy, gdy mu to będzie na rękę.

— A jednak pomimo tych wszystkich religijnych przesądów zamówili posąg u chrześcijańskiego rzeźbiarza? — rzekła.

— Dziwne to, ale łatwe do wytłumaczenia. Cesarz jest głową religji panującej. Wszystkie jego postanowienia są święte. To rozstrzyga rzecz w odniesieniu do jego bezpośredniego otoczenia. Co się zaś tyczy ogółu, to zobaczy on już gotowe dzieło i nie zatroszczy się, kto do niego przyłożył ręki. Ukończona statua stanie się dla pospólstwa bogiem, tak jak grobowce cesarzów są świętemi miejscami. No, muszę panią pożegnać. Przyjaciel pani powróci przed obiadem. Posyłam po niego motorówkę.

— Spodziewałem się komplikacyj — rzekł Denis, gdy Julja opowiedziała mu o swej rozmowie z de Grignonem. — Byłem pewny, że nigdyby ci tu nie pozwolili przyjechać, jeżeliby nie mógł wyprawić cię w każdej chwili zpowrotem. Mnie bardzo pilnują. Opowiedział jej o kapłanie, członku rady tangu. W każdym razie mamy w ręku silny atut, wart całej talji.

— Jaki?

— Skandal, któryby wybuchł we Francji i Anglji, gdyby mnie tu co spotkało, po reklamie, jaką mi zrobiła prasa z racji zaprosin cesarza.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kondotjerom do pamiętnika

Klęska „katarzyńskich" polityków w Związku Oficerów Rezerwy

Z kół oficerów rezerwy nadesłano nam **artykuł** w odpowiedzi na kłamliwe wywody „Słowa Pomorskiego", usiłujące przypisać rozwiązanie Pomorskiego Okręgu Związku Oficerów Rezerwy tendencji usuwania Pomorzan z życia publicznego.

Odpowiedź ta przygważdża nowe kłamstwo „katarzyńskich" polityków, bardzo niezgrabnie sfabrykowane dla pokrycia własnych grzeszków i dezorjentowania opinji publicznej.

Utartym już zwyczajem w każdym wypadku usunięcia z zajmowanych stanowisk jednostek nieudolnych czy nielojalnych urzędników, względnie zdecydowanych nierobów i szkodników społecznych, jeżeli przypadkowo osoby te są Pomorzanami, **prasa partyjna podnosi krzyk, że się ruguje i gnębi Pomorzan.** Najgłośniej zwykle protestują i największem oburzeniem **pałają patentowani „Pomorzanie" z Tarnowa, Kołomyi i Kijowa.** Pisma redagowane przez pp. Sachów, Kanarowskich, Madejskich, Matłoszów i t. p. przy pomocy tej sprytnie zaaranżowanej komedji, **chcą uchodzić za jedynych obrońców Pomorza,** aby ich redaktorzy, żerujący na łatwowierności i bezkrytyczności części tutejszego społeczeństwa, mogli w dalszym ciągu piastować tłuste posadki, a nawet zdobywać mandaty poselskie i inne godności społeczne.

Taktyka ta staje się tem wstrętniejszą i godną potępienia, gdy się zważy, że jednocześnie **ta sama prasa opozycyjna zaciekle zwalcza wybitnych i zasłużonych Pomorzan, nie będących partyjnikami, a powołanych na odpowiedzialne stanowiska państwowe i społeczne,** jak np. minister Janta-Połczyński, ks. sen. Schulz, prezes P. T. R. p. Donimirski i inni.

„Słowo Pomorskie" z dnia 1 lutego b. r. **w artykule** p. t. „Ograniczanie udziału Pomorzan w życiu publicznem", porusza we właściwy sobie agitacyjno-partyjny sposób **niezmiernie przykrą sprawę zatargów i nadużyć w Pomorskim Okręgu Związku Oficerów Rezerwy, zakończoną jak wiadomo, rozwiązaniem władz Okręgu przez Zarząd Główny Z. O. R.**

ŚWIADOME PRZEKRĘCANIE FAKTÓW.

Organ partyjny, którego naczelnym redaktorem jest **oficer rezerwy, poseł Sacha,** a filarami osławieni **Kanarowski i Morzycki,** (sami **„Pomorzanie"!**), przemawiając z niesłychanym tupetem w imieniu „społeczeństwa" (czytaj endecji), **świadomie** i złośliwie **przekręca fakty** i usiłuje insynuować, że decyzja władz naczelnych Związku Oficerów Rezerwy była przejawem tendencji rzekomego ograniczania udziału Pomorzan w życiu publicznem.

Jakkolwiek nie mamy obawy, aby społeczeństwo nasze uwierzyło autorom fałszowanych okólników na użytek Berlina i inspiratorom „biednych studentów", pisujących korespondencje szkalujące Państwo Polskie do hakatystycznych gazet niemieckich, to jednak dla ostatecznego wyjaśnienia sprawy i poinformowania opinji publicznej o właściwych powodach rozwiązania Z. O. R. na Pomorzu, zabieramy niniejszem głos, korzystając z gościnnych łam „Dnia Pomorskiego".

BEZCZYNNA „PRACOWITOŚĆ".

Przedewszystkiem stwierdzić musimy, że głównym powodem zawieszenia obecnych władz Pomorskiego Okręgu Z. O. R. była **kompletna ich bezczynność.** Od czasu wyborów na Zjeździe Okręgowym w Bydgoszczy w dniu 6 kwietnia ub. r. odbyło się tylko jedno formalne zebranie Zarządu Okr. i to celem ukonstytuowania się. Nie zrobiono nic **w zakresie istotnych i właściwych celów Związku,** a mianowicie w dziedzinie przysposobienia wojskowego i szkolenia fachowego członków, oficerów rezerwy. Ustał wszelki kontakt organizacyjny Okręgu z Kołami, pozbawionemi kierowniczej inicjatywy i kontroli ze strony władz przełożonych. To też większość Kół powiatowych, a szczególniej te Koła, których zarządy składały się z politycznych zwolenników partyjnego Zarządu Okręgowego, całkowicie zamarły, usuwając poza nawias życia publicznego tę, w zasadzie tak ważną i pożyteczną organizację b. wojskowych.

Za czas kadencji rozwiązanego Zarządu Okręgowego, Związek Of. Rez. na Pomorzu nie dał inicjatywy i faktycznie **nie brał udziału w żadnej akcji społecznej, ani państwowej.** Uchylił się nawet, ze względu na partyjne nastawienie Zarządu Okręgowego, od udziału w akcji tworzenia wspólnego polskiego frontu wyborczego, podjętej przez wszystkie inne organizacje byłych wojskowych, — za co też został przez nie publicznie potępiony, z uwagi na nielicujące z powołaniem i godnością związku oficerów rezerwy solidaryzowanie się ze szkodliwem dla sprawy polskiej na Pomorzu partyjnictwem.

JAK URZĘDOWAŁ SĄD KOLEŻEŃSKI?

Równie nieczynny był i Sąd Koleżeński Okręgowy, wybrany na Zjeździe w Bydgoszczy, który nawet nie ukonstytuował się i nie rozpoczął pracy, mimo że z powodu zaistniałych na gruncie Związku w ostatnim roku licznych tarć personalno-organizacyjnych oraz zarzutów natury etycznej i honorowej, przedewszystkiem powołany był do czynności Sądowi Koleżeńskiemu właściwych. Wytworzył się taki stan rzeczy, że członkowie Związku, w szeregu zatargów między sobą, odwoływać się musieli do sądów karnych, względnie reagować w drodze żądania satysfakcji honorowej.

Kilka spraw honorowych, skierowanych do Okr. Sądu Kol. pozostało wogóle bez biegu. W jednym zaś konkretnym wypadku skierowania do Okręgowego Sądu Koleżeńskiego przez Zarząd Koła Toruńskiego sprawy, dotyczącej zarzutu nadużyć wyborczych na zebraniu Koła w dniu 28 lutego ub. r., połączonej z zawieszeniem w czynnościach członka Koła, który ten zarzut wysunął(!), Okręgowy Sąd Koleżeński **wcale nie przystąpił w ciągu przeszło pół roku do jej zbadania.** W końcu zmuszony był wkroczyć w tę sprawę Zarząd Główny Z. O. R., skierowując ją do Głównego Sądu Koleżeńskiego.

DECYZJA WŁADZ NACZELNYCH ZWIĄZKU.

Takiem postępowaniem, a przedewszystkiem stwierdzoną kompletną indolencją i niedołęstwem, władze Okręgu Pomorskiego Z. O. R. zdyskwalifikowały się całkowicie i **stanęły w kolizji nietylko ze statutem i zleceniami władz naczelnych Związku, ale także z powagą i względami na dobro, a nawet dalsze istnienie zagrożonej na Pomorzu organizacji oficerów rezerwy.**

W tych warunkach Zarząd Główny Z. O. R. po wyczerpaniu wszelkich dróg wpływu i nacisku, zmuszony był dla dobra organizacji skorzystać z przysługujących mu statutowo uprawnień i powziął niewątpliwie przykrą, lecz **nieuniknioną decyzję rozwiązania Pomorskiego Okręgu Z. O. R.**

Na decyzję władz naczelnych Z. O. R. wpłynęły bez kwestji także i względy na niezmiernie zasadnicze stosunki wewnętrzne w Okręgu, wynikłe z jednostronnie partyjnego zabarwienia dotychczasowych władz Okręgu, oraz z wykazanej przez członków Związku, należących, względnie sympatyzujących ze Stronnictwem Narodowem wysokiej nietolerancji w stosunku do kolegów, oficerów rezerwy odmiennych przekonań politycznych.

Na tem tle dochodziło w niektórych Kołach, a szczególnie w Kole Toruńskiem, do smutnych i gorszących zajść, które znalazły odbicie nawet w prasie.

Władze Okr. Pomorskiego Z. O. R. nie uczyniły **absolutnie nic, aby tym zagnieniom i niezdrowym stosunkom kres położyć,** a przyczyny ich zbadać i usunąć. Pozostały zupełnie bezradne i bezczynne.

ZNANE DOBRZE METODY.

Do zagnienia sytuacji przyczyniły się przedewszystkiem metody, stosowane przez „katarzyńskich" polityków, którzy usiłowali całkowicie podporządkować sobie Związek Oficerów Rezerwy na Pomorzu, aby **uczynić z tej bezpartyjnej organizacji narzędzie swych politycznych celów.**

Ich podstępnej robocie należy przypisać, że Pomorski Okr. Zw. Of. Rez. uchylał się przez czas dłuższy od przystąpienia do Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, aż wreszcie Federacja ta powstała na Pomorzu w roku ubiegłym, pomimo sprzeciwu i bez udziału oficjalnych przedstawicieli Okręgu Z. O. R. Na łamach „Słowa Pomorskiego", organu kierowanego przez oficerów rezerwy pp. Sache i innych, **ukazują się stale ataki i paszkwile na Federację i jej prezesa gen. Góreckiego.**

Panowie ci i ich zwolennicy nie mogą się pogodzić z decyzją katowickiego zjazdu ogólno-polskiego oficerów rezerwy w 1928 r., mocą której Związek Oficerów Rezerwy przystąpił do Federacji P. Z. O. O. — organizacji skupiającej dziś półmiljonową armję b. wojskowych, bez różnicy zapatrywań społecznych i politycznych. Woleliby ci działacze „narodowi" raczej organizację oficerów rez. na Pomorzu rozbić, pracę jej zahamować i zniszczyć, **niż przystąpić do bezpartyjnej Federacji Obrońców Ojczyzny,** reprezentującej naszą tężyznę narodową i moc zbrojną, dzięki której Ojczyznę Wolną osiągnęliśmy i utrzymaliśmy.

A już specjalną zbrodnią wydaje się tym polskim oficerom rezerwy **zbiórka na fundusz walki z obcem szpiegostwem!** Uważają oni wciąganie Związku Ofic. Rez. na Pomorzu do tej akcji, za umotywowaną przyczynę rozdźwięków i tarć w organizacji.

OBSTRUKCJA, PODSTĘP, SZYKANY.

W walce o władzę w Z. O. R. zastosowano metody nie mające nic wspólnego ze stale deklamowaną przez „Słowo Pomorskie" — „praworządnością". **Obstrukcja, podstęp, szykany w stosunku do przeciwników,** a nawet cudowny przyrost głosów wyborczych na zebraniach, stają się odtąd linją wytyczną postępowania i bronią, mającą zapewnić zdecydowanej na wszystko grupie „katarzyńskiej" opanowanie rządów w Związku Oficerów Rez. na Pomorzu. Opornych i przeciwstawiających się tej „sanacji" endeckiej, **usuwano bezlitośnie, bez względu na przepisy statutu, lojalność koleżeńską i godność stanu oficerskiego.** Wszelkie sprzeciwy i żądania prawnie oparte na statucie, wnioski wyrażające „votum nieufności", a nawet zażalenia i zarzuty, kwestjonujące moralne i honorowe kwalifikacje nowych „władców", **ignorowano i poprostu chowano do kieszeni.**

Wreszcie, gdy przy pomocy takich metod i podziwu godnej wytrzymałości nerwowo-honorowej, zdobyli wreszcie „katarzyńscy" politycy pełnię władzy w Okręgu Z. O. R. na Pomorzu, wówczas spoczęli na laurach!

Nic ich nie mogło wyprowadzić z kamiennej równowagi i błogiej śpiączki. Bo i poco zwoływać zebrania i prowadzić jakąkolwiek pracę, gdy już się cel polityczny osiągnęło? Chyba po to, ażeby wykazać własną nieudolność do pozytywnej, twórczej pracy i narazić się na możliwe próby odebrania, takim nakładem energji nerwowej i elastyczności honorowej, zdobytej władzy.

W tym stanie rzeczy, kiedy wszystkie legalne drogi i środki w ramach Okręgu zostały zamknięte dla oficerów rezerwy, nie mogących się pogodzić z zaprzepaszczaniem organizacji, konieczna stała się zbiorowa akcja na gruncie koleżeńskim i odwołanie się o sprawiedliwość i interwencję do władz naczelnych Z. O. R. Jednakże Zarząd Główny zwlekał z powzięciem koniecznej decyzji przez szereg miesięcy, **mając początkowo nadzieję, że stosunki organizacyjne Pomorskiego Okręgu Z. O. R. unormują się wewnętrznie na drodze wspólnej pracy,** w myśl celów ideowych Związku i na podstawie zdrowego kompromisu między zwolennikami różnych poglądów politycznych.

BRAK DOBREJ WOLI.

Po stwierdzeniu jednak **braku dobrej woli i najmniejszej intencji do pracy** ze strony kierownictwa Okręgu, aby uniknąć nawet pozoru stronniczości, czy też zarzutu zbytniego pośpiechu w powzięciu ostatecznej decyzji, Zarząd Główny przedłożył wniosek o rozwiązanie władz Pomorskiego Okręgu Z. O. R. do zatwierdzenia t. zw. **Radzie Związkowej,** złożonej z przedstawicieli wszystkich Zarządów Okręgowych Z. O. R. z całej Polski. **Rada Związkowa przyjęła uchwałę o rozwiązaniu Okręgu Pomorskiego wszystkiemi głosami przeciw 2-m głosom uczestników z Pomorza.** Do takiej jednomyślności przyczynił się w dużym stopniu przedstawiony przez delegatu z Pomorza memorjał Zarządu Okręgowego, który swą perfidją i nieudolnemi wykrętami skompromitował ostatecznie jego autorów i **potwierdził zarzuty o skandalicznych stosunkach organizacyjnych.**

Zgłoszona na Radzie Związkowej przez delegata z Pomorza, już po powzięciu uchwały o rozwiązaniu Okręgu Pomorskiego — rezygnacja Zarządu Okręgowego, nie mogła być naturalnie przyjętą do wiadomości. Fakt, że dymisja ta nie została postanowiona uprzednio przez Zarząd Okręgowy na posiedzeniu tegoż i że delegat Zarządu Okręgowego na Radzie Związkowej zgłosił ją już po stwierdzeniu, że **Okręg zostaje rozwiązany, charakteryzuje dobitnie „praworządne" metody kliki, która opanowała chwilowo nasz Związek.**

„POMORZANOM" Z TORUNIA KU PRZESTRODZE.

Tyle narazie w odpowiedzi na bezczelny wypad prasowy poskromionych kondotjerów na łamach „Słowa Pomorskiego".

Pomijamy milczeniem drobniejsze kłamstewka i szpileczki, zawarte w omawianym artykule. Przeciwko jednemu zastrzegamy się kategorycznie: **NIE MĄCIĆ I NIE INSYNUOWAĆ, ŻE SANACJA W ZWIĄZKU OFICERÓW REZERWY NA POMORZU SKIEROWANA JEST PRZECIW POMORZANOM!**

Natomiast „Pomorzanom" z Tarnowa i Kołomyi dajemy szczerą radę: poprzestańcie na dotychczasowej kompromitacji, lepiej po cichu i dobrowolnie usuńcie się ze straconej dla was bezpowrotnie placówki.

I nie ciągnijcie nas więcej za język, bo dowiecie się (a raczej opinja się dowie) o wielu **intymnych, a bardziej bolesnych dla Was sprawach.**

My wolelibyśmy jednak prać brudy w domu!

Z teki karykaturzysty



Czasem nie zawadzi zajrzeć do ciemnych zakamarków....

Izolować Bolszewję od Europy!

Manifest przeciw Sowietom i trzeciej międzynarodówce

Biuro Permanent de l'Entente internationale contre la III Internationale (Sojusz międzynarodowy przeciw III międzynarodówce), którego prezydentem jest Teodor Aubert, ma w najbliższych dniach wydać pismo do **wszystkich rządów świata w sprawie bolszewizmu.**

W latach 1925—29 biuro to wydało już szereg odezw, zaopatrzonych autentycznemi dokumentami, których treść da się sprowadzić do następujących zasadniczych postulatów:

„Bolszewizm jest **najpoważniejszem politycznem, socjalnem, gospodarczem i moralnem zagadnieniem chwili bieżącej.** Zasady gwałtu głoszone przez Lenina są wykonywane przez jego następców. Teror jest systemem rządzenia Rosji sowieckiej.

Walka pomiędzy rozkładem bolszewizmu a twórczemi potęgami cywilizacji **jest nieodwołalną koniecznością i rozgrywa się codziennie przed naszemi oczami** tak na narodowym jak i na międzynarodowym terenie.

Walkę tę ze strony Sowietów prowadzi t. zw. **Politbiuro**, tj. polityczne biuro komunistycznej partji. Bazą operacyjną bolszewików jest państwo sowieckie, **ten olbrzym, rozpościerający się po przez dwie części świata.** Walki, które bolszewizm chce w najbliższym czasie rozpętać, to **walki klasowe, walka ras, powstanie w kolonjach.**

Celem jego ostatecznym jest zniszczenie **poszczególnych państw, przez ustanowienie unji sowieckiej i krwawej dyktatury,** która zupełnie niesłusznie dyktaturą proletarjatu się nazywa. Rządy poszczególnych państw ułatwiają bolszewikom dojście do władzy przez **utrzymywanie z nimi stosunków handlowych, dyplomatycznych i kredytowych.** Liga Narodów dopuściła do swych obrad przedstawicieli tego systemu, **który jej nienawidzi.**

Rządy muszą się porozumieć z sobą, aby Sowiety i III Międzynarodówkę zupełnie **izolować.** Należy zerwać **wszelkie handlowe i dyplomatyczne stosunki z Sowietami.**

Biuro walki z bolszewizmem przez 5 lat w tym duchu ostrzegało rządy światowe — występuje **ponownie z alarmem.**

Bezrobocie jest tak z socjalistycznego, jak i politycznego punktu widzenia stanem groźnym, **tworzącym podkład dla wybuchu rewolucji.**

W lecie 1928 r. odbył się w Moskwie 6 kongres trzeciej międzynarodówki, na którym padła ta cyniczna pogróżka: „**położenie mas musi się stać dużo cięższem niż jest obecnie!**".

Jeśli rzady światowe pozostawią rzeczy własnemu biegowi, to położenie europejskich i amerykańskich mas ludowych stanie się dużo gorsze — bo — Moskwa sobie tego właśnie życzy!

Kto jest odpowiedzialny za ten stan rzeczy?

Największą odpowiedzialność ponoszą **ci wielcy przemysłowcy amerykańscy** i te niektóre państwa, które rząd sowiecki popierają politycznie i gospodarczo.

Oskarżamy te rządy!

Celem Piatiletki jest zniszczenie gospodarcze świata i **dumping jest wyrazem tej gospodarczej ofensywy. Trzeba odebrać Sowietom to wszystko, co czerpią z zagranicy — a więc maszyny, techników itd.** Trzeba przerwać wszelkie **handlowe stosunki** i sprowadzić upadek planu piatiletki i sowieckiego rządu.

Wówczas nastąpi **oswobodzenie ludu rosyjskiego i uzdrowienie świata cywilizowanego.** Sowiety prowadzą szaloną propagandę radjową, trzeba im odpowiedzieć tem samem, aby lud rosyjski wiedział, komu swą wolność będzie miał do zawdzięczenia.

Manifest ten jest znamienny.

W dniu Imienin p. Prezydenta Rzplitej w Wiśle



W wigilję imienin Pana Prezydenta Rzplitej Wisła przybrała odświętny wygląd. Domy zostały udekorowane chorągwiami o barwach narodowych, oraz festonami z zieleni. Gdy zapadł zmrok przybyli do Wisły na otwarcie nowej skoczni narciarze, jako też młodzież szkolna, udali się z pochodniami i lampionami do zameczku Pana Prezydenta, aby złożyć hołd Najwyższemu Dostojnikowi Państwa z powodu Jego imienin. Zdjęcie: Delegacja akademickiego związku sportowego składa Panu Prezydentowi Rzplitej życzenia.

Z wyżyn dobrobytu na dno nędzy

Smutna historja p. Baytla

Przed kilku zaledwie laty zdumienie i najrozmaitsze komentarze w całej niemal Polsce wywołała **oryginalna filantropja kupca warszawskiego Franciszka Baytla,** połączona z reklamą.

Na tej reklamie filantropijnej, czy też filantropji reklamowej Baytel bardzo dobrze wychodził. Jego skład luster powiększał się z roku na rok. P. Baytel mógł sobie pozwolić już nietylko na reklamowanie swej firmy, ale i siebie samego, jako filantropa miljonera.

Niestety, niedawno skończyły się „piękne dni Aranjuezu" panabaytlowe. — Dochody jego zaczęły się zastraszająco zmniejszać, aż wreszcie, przed miesiącem, ten ongi miljoner ścigany przez wierzycieli, wyzbył się resztek swego dawnego mienia.

Nie mając pieniędzy nawet na opłacenie komornego, przeniósł się ze swemi ostatniemi lustrami do stajni, w której przed laty stały jego konie.

Ale to nie wszystko. Nieszczęsny los w dalszym ciągu mścił się na p. Baytlu pod postacią **kilku wierzycieli,** którzy za **długi ścigali go bez litości.** Nie mogąc znaleźć spokoju nawet w swem nowem mieszkaniu — w stajence — p. Baytel udał się do jednego z warszawskich komisarjatów policji, gdzie ze łzami w oczach prosił, aby go choć przez parę dni **przechowano ... w areszcie.**

Upadłość huty szklanej w Inowrocławiu

Inowrocław. (Tel. wł.). Wczoraj ogłoszono tutaj upadłość Huty szklanej. Ogólne zadłużenie sięga około 1 miljona złotych. Straty Skarbu Państwa sięgają 100 tys. zł. Również poszkodowany został Magistrat inowrocławski i Kasa Chorych.

Winę upadłości ponosi dyrektor, który został zawieszony w urzędowaniu.

Mały feljeton

Martwmy się...

— Co z nami będzie! Co będzie! — biadał pan Franciszek nieco „wlany" po obfitem i solidnie zakropionem śniadanku.

— Głód z nędzą... nędza z głodem... niema co do ust włożyć... bankructwo... ruina... upadłości... Czytałeś dzisiejsze „Słowo"?

Alkohol nastrajał pana Franciszka zwykle „na czarno", a rozmowa przyjacielska przy kieliszku z politykami kawiarnianymi z opozycji, rozsnuwała ponure kiry na firmamencie jego światopoglądu.

— I czemuż nic nie mówisz?! — huknął na żonę — przecież widzisz co się dzieje wokoło.

— Mój drogi — odparła zimno — trudno — gdy patrzę na ciebie, zapominam jakoś o tej wielkiej nędzy! Wódka jest droga, a ty codzień pijany...

— Pijany? — proszę! Ja ratuję Ojczyznę, spełniam obowiązek narodowy! Ładnie byśmy wyglądali, gdyby człowiek nie popierał monopolu... Przecież sam instynkt samozachowawczy przed nowemi podatkami... Gdyby jeszcze monopol zbankrutował...

— Bądź spokojny, — nie zbankrutuje!

— Źle jest — ciągnął ponuro dalej — bardzo źle! Gdzie spojrzysz wokoło same zgryzione, przybite, zasępione twarze...

— Zwłaszcza w kabarecie! — przerwała drwiąco...

— Lokale rozrywkowe świecą pustkami...

— Właśnie... Esplanada, Trzy Korony, Pod Orłem...

— A skąd wiesz? — spojrzał podejrzliwie i przytomniej.

— No, nie... tak sobie tylko myślę...

— Aha, myślisz — ty zawsze tylko umiesz myśleć... Zobacz jakie pustki w teatrze...

— Zato w kinach chodzą sobie po głowach!

— A zresztą choćby spojrzeć na ulicę — upierał się przy czarnej melancholji.

— A właśnie, na ulicy! Pokaż mi choć jedną osobę nie ubraną podług najświeższej mody, w futrach, jedwabiach, lakierach. Czy było tak dawniej?

— Ziemianie wyprzedają z konieczności majątki...

— A spekulanci, którzy dużo w Polsce narobili pieniędzy, je kupują!

— Każdy poprostu ugina się pod ciężarem podatków i nędzy...

— I codzień zatańcowuje się na innym balu!

— Moja Droga — wszyscy wołają, że bardzo źle, a już nam urzędnikom najgorzej...

— Przecież minister skarbu nie zredukował wam gaży? Czy więc nie przesadzasz... Ostatecznie jest pewna zniżka cen na mieście, potaniało mięso, chleb, nabiał, a nawet obuwie, konfekcja... A ty przecież masz te same dochody, a jeszcze u was tam w magistracie przecież płace nie zmniejszone, czemu narzekasz?...

— Kobieto! Czy przestaniesz wreszcie krakać? — rzucił z pasją — przecież w tym domu naprawdę wytchnienia i odpoczynku znaleźć nie można!

I nacisnąwszy kapelusz na uszy, pan Franciszek uciekł dalej się martwić... u Kantorowicza.

Zet-Em.

Wieczory teatralne

Teatr Miejski w Toruniu.

Romeo i Julja. Tragedja w 5 aktach. W. Szekspira. Reżyserja K. Bendy. Dekoracje inż. W. Małkowskiego.

Znów zwyżka barometru repertuarowego: wielka tragedja, wielka poezja, wielka patetyczna miłość nieśmiertelnych w literaturze Szekspirowskich kochanków.

Niewątpliwie w dobie obecnej, w dobie rewij, rewjowych operetek, unikania konstruktywności i charakterów na scenie jest między widzem a Szekspirem duża odległość, dystans perspektywiczny, i zrzadka tylko zapala się widownia szczerym entuzjazmem, podziwem, zrzadka przeżywa bezpośrednio wielkie zdarzenia, jakie hojną dłonią rzuca publiczności wielki dramaturg i większy jeszcze poeta. — Widz najczęściej podchodzi do Szekspira z uczuciem podobnem do tego, jakie go ogarnia w muzeach przy oglądaniu przedmiotów z bohaterskich zamierzchłych czasów, kiedy to i ludzie i przeżycia jakoś na większą byli krojeni miarę. Dlatego tak trudno wystawiać Szekspira i tryumfem prawdziwym dla teatru jest porwanie widowni, przez wzruszenie, — podziw bowiem, zwykły u widzów tragedyj Szekspira, nie powinien teatru zadawalać, nie powinien wystarczać.

„Romeo i Julja" mają jednak więcej niż inne tragedje Szekspira danych, by łatwiej wywołać wzruszenie widowni, bowiem osią akcji są przeżycia miłosne dwojga ludzi, dzieje ich namiętności, bólów i radości, — a miłość przecież na przestrzeni wieków zmieniła się tak mało w swej istocie, w swej treści. Uległy przeobrażeniom formy współżycia i ubiegania się o względy, więcej niż dawniej liczą się obecnie z wolą jednostki, mniej znaczą wymogi konwenansu czy tradycji, — niemniej jednak źródła miłości zostały te same, nie uległy też zmianom wewnętrzne miłosne przeżycia jednostek.

Pozatem zaś „Romeo i Julja", jakkolwiek jest ta tragedja, jednym z najwcześniejszych utworów Szekspira, odznacza się bogactwem charakterów, ciekawem tłem, rodzajowością obrazów poszczególnych, prawdą życiową i wyrazistością rysunku odrębnych postaci. — Dlatego teatrowi łatwiej jest wystawić „Romea i Julję". Ale z tejże samej przyczyny widz stawia tym razem większe wymagania, bardziej, że tak powiemy, zna się na rzeczy, jest mu ona bliższa, niż perypetje dramatyczne innych utworów Szekspira.

Teatr nasz podszedł do „Romea i Julji" z należnym pietyzmem, czujnie, ostrożnie, ale może i nadmierną już celebrą. Stąd wynikły pewne obcości, pewne zbyteczne pozerstwo, patetyczności ponad potrzebną miarę. Widać to było w grze dwojga artystów odtwarzających tytułową rolę. P. Wilińska była wciąż koturnową, przejętą doniosłością roli, tracąc czasem wrodzoną jej naturalność. Ratował sytuację przyrodzony wdzięk artystki, czar i świeżość młodości, świetne warunki zewnętrzne. Ryzykownemi są proroctwa, ale p. Wilińska ma wszelkie dane na dużej miary artystkę pod warunkiem niespoczywania na osiągniętych już sukcesach, ale przy oddaniu się pod dobrem kierownictwem pracy nad rozwijaniem swego talentu. Głos artystka w deklamacji ma miły, dźwięczny, o głębokich tonach, ale nie używa jeszcze tego daru w całej pełni, szwankuje często dykcja, wymowa samogłosek najczęściej wadliwa. Można to poprawić — a i warto, bo jest co rozwijać i nad czem pracować.

— P. Benda jest zbyt doświadczonym i kulturalnym artystą, by mógł źle zrobić postać Romea. Pozwalał często podziwiać się w wirtuozerją gry, chwilami zdumiewał pięknem i swobodą gestu, prawdą akcentu, ale zamało porywał, zamało wzruszał. Słynną scenę balkonową zrobił dobrze, ale niewątpliwie potrafiłby nas więcej rozgrzać.

Utrafił we właściwy ton p. Rozmarynowski jako Mercucio. Miał potrzebną dezynwolturę i junakierję, miał właściwy rozmach, a całość roli potraktował szczerze i z potrzebnemi akcentami. — P. Małkowska miała potrzebną dostojność wielkiej damy werońskiej. Dobre epizody stworzyli p. Lenczewski i p. Brodzikowski, — ten ostatni szczególnie w Iszym akcie, p. Cornobis w roli ojca Julji zapisał się dobrze uwadze widzów, p. Dytrych jako Tybold powinien być raczej zabijaką niż demoniczną postacią; p. Gliński dał dobrą sylwetę dworzanina Samsona.

Specjalne słowa należą się p. Nettównie i p. Dębowiczowi. Mamka p. Nettówny w ujęciu artystki znalazła właściwą interpretację. Usłużna a zarazem gderliwa w miarę frywolna, komiczna a nie śmieszna, — łączyła w sobie p. Nettówna to wszystko, czego od Marty Szekspir w tragedji wymaga.

Franciszkanin p. Dębowicza był bardzo dobry. Połączyć potrafił wyrozumiałość i dobroć z doświadczeniem życiowem i spokojem, a zabarwił to wszystko iście włoską chytrością i przebiegłością. Nie chciało się mieć innego Franciszkanina, niż go zrobił p. Dębowicz.

Reżyserja scen zbiorowych nie była równa. Obok scen wprost doskonale, po malarsku skomponowanych były sceny opracowane bardzo słabo.

Oprawa sztuki poprawna, surowa w linjach, pełna prostoty, oczywiście w częściach specjalnie dla „Romea i Julji" przygotowanych. Kostjumy głównych wykonawców dobre, naogół zaś poprawne.

Szkoda, że premjera nie zainteresowała Torunia na tyle, by wypełnić widownię.

x.

KRONIKA

niedziela 8 lutego

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Sobota Romualda

Niedziela Jana z Maty

— Dyżury aptek: do poniedziałku 9 bm. pełnią dyżur: Apteka Nowomiejska, Bielawki, Chodkiewicza 5; Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska 5; Apteka Staromiejska, ul. Długa.

TEATR MIEJSKI.

W sobotę: „Opowieści Hoffmana".

W niedzielę: po południu „Rewja Nowy Rok pod gazem", — wiecz. „Opowieści Hoffmana".

REPERTUAR KIN.

Corso: „Klejnoty świątyni Opar".
Kristal: „Wiatr od morza".
Marysieńka: „Zasadzka pod wodą"
Nowość: „Pieśniarz gór".
Oko: „Niema z Portici".
Apollo: „Maciste Imperator".

Z miasta

— **Teatr bydgoski wyjeżdża w dniu 10 bm. do Grudziądza celem odegrania opery „Opowieści Hoffmanna".**

— *Notowania zbożowe:* pszenica 18.50 — 19.50, żyto 15.50 — 16, jęczmień na paszę 18 do 18.75, jęczmień browarny 24 — 25.50, groch Wiktorja 26 — 30, owies 18 —19, otręby pszenne 13 — 14.50, otręby żytnie 12 — 12.75.
Tendencja słaba.

Coś niecoś ze statystyki miejskiej

W r. 1930 tempo ruchu budowlanego w Bydgoszczy w stosunku do roku 1929 nieco osłabło. W roku tym ukończono budowę 13 domów mieszkalnych o 36 pokojach oraz 27 innych budynków, rozpoczęto zaś budowę 68 domów oraz nadbudowano (powiększono o piętro) 5 budynków.

Natomiast wzmożenie ruchu zaznaczyło się w r. zeszłym w Rzeźni Miejskiej. W roku tym ubito przeszło 1500000 sztuk zwierząt rzeźnych, osiągając tem samem rekord wprost wielkomiejski. W czasie tym wywieziono do Anglji przeszło 30.000 sztuk bekonów oraz przeszło 250.000 sztuk świń w bitym stanie do Austrji. Eksport świń spadł jednak o 40 proc. a to wobec zamknięcia granicy w drugiej połowie r. 1930 przez rząd austrjacki.

Pruszcz-Bagienica

— **Ogniska K. P. W.** Dnia 20 stycznia odbyło się walne zebranie Kolej. Przysposobienia Wojskowego ogniska Pruszcz-Bagienica, na którem prezes p. Bąk zdał sprawozdanie z pracy zarządu. Ognisko liczy 81 członków. — W ciągu roku odbyło zebrań 6, ostre strzelania — 1, obchody 2. Ćwiczeń praktycznych odbyło się 13, wykładów na temat wojskowy i zawodowy 17. Drużyna strzelecka składa się z 21 członków. Dobrowolnych składek na łódź podwodną zebrano zł. 56.50. Urządzono gwiazdkę dla dziatwy kolejowej i sierót po kolejarzach.

Po udzieleniu absolutorjum wybrano nowy zarząd, w skład którego wchodzą: prezes — Bąk, sekretarz — Wilkiewicz, skarbnik — Czyż, referent kasy samopomocy — Przyborski, referent oświatowy — Nowotny, komendant — Gąsiewicz, komisja rewizyjna — Pęcikiewicz, Puzowski. Schreiber.

Ankieta „Dnia Bydgoskiego"

Gdzie winien być dworzec autobusowy?

Korzystając z zaproszenia Szanownej Redakcji do wzięcia udziału w ankiecie na temat budowy nowego dworca autobusowego, mam zamiar wścibić moich pięć groszy, jako w pierwszym rzędzie zainteresowany (jeżdżę ustawicznie autobusami) sądząc, iż powinny być wzięte pod rozwagę również i sugestje tych, o skórę których stawka się toczy.

Zdaniem mojem i mam wrażenie większości pasażerów autobusowych nowy dworzec powinien uzmysławiać sobą starą zasadę: piękne i pożyteczne, innemi słowy powinien być gmachem architektonicznie okazałym i reprezentacyjnym, a jednocześnie wygodnym dla pasażerów. Troskę o zewnętrzny wygląd projektowanego dworca pozostawiam kompetentnej w tym względzie komisji budowlanej Magistratu, zajmę się natomiast niemniej ważną stroną użyteczności locum. Chodzi o to, by znalazło się ono w centrum miasta, tak, by każdy z pasażerów, jak to bywa zagranicą miał dogodną komunikację po wyjściu z autobusu ze wszystkiemi arterjami ulic. Kwestja ta w Bydgoszczy natrafia na specjalne trudności. Przedewszystkiem brak stosownego miejsca w centrum (mam na myśli ul. Gdańska, Pl. Teatralny, Stary Rynek) z natury rzeczy dogodność tę stawia pod znakiem zapytania. Należałoby więc wybrać takie miejsce, któreby przy dobrych chęciach pasażerów uważać można było za najbliższe centrum. Sądzę, iż pod tym względem ani Plac Kościeleckich ani też ul. Królowej Jadwigi nie odpowiadałaby warunkom dogodności. O wiele szczęśliwszem pomysłem byłoby desygnowanie na ten cel olbrzymiego i dotychczas odłogiem leżącego placu przy ul. Grodzkiej naprzeciw Starostwa Grodzkiego.

W kilka minut pasażerowie znaleźliby się po opuszczeniu dworca w centrum miasta tj. na Starym Rynku przez który przechodzą linje tramwajowe we wszystkich prawie kierunkach. Byłoby również wskazanem, by władze miejscowe zezwoliły na zainstalowanie na terenie miasta w drodze do dworca kilka przystanków któreby pasażerowi, zamieszkałemu np. przy ul. Dworcowej lub na Okolu zaoszczędziły powrotną drogę czy lokomocję z dworca autobusowego do miejsca zamieszkania.

Tyle miałbym w tej kwestji do powiedzenia. Zaznaczam jednak, iż projekt mój nie jest idealnym, ale winę tego ponosi nieszczęśliwa rozbudowa miasta, źle skupionego. Przy dobrej woli znalazłyby się i inne korzystniejsze miejsca pod budowę dworca autobusowego. My pasażerowie czekamy zatem na racjonalniejszą inicjatywę. Dziękując zgóry za udzielenie miejsca moim skromnym ględzeniom, pozostaję z wyrazami głębokiego poważania.

Zenon Kr.

— — — — —

Kwestja doboru miejsca, poruszona w liście powyższym była w dniu wczorajszym tematem obrad specjalnie w tym celu wyłonionej komisji magistrackiej z przedstawicielami Polskiego Tow. Krajoznawczego t.zw „Touring Klubu".

Na konferencji tej, która odbyła się w biurze Elektrowni Miejskiej powzięto cały szereg wniosków, z którymi komisja wystąpić ma na najbliższem tj. poniedziałkowem posiedzeniu Magistratu.

Pozatem grupa kupców miejscowych z okolicy Starego Rynku i ul. Długiej odbyła również w tej materji konferencję w sali Hotelu Lengninga, na której uchwalono domagać się, by Magistrat wybrał li tylko pl. Kościeleckich, jako najodpowiedniejsze miejsce pod budowę nowego dworca autobusowego.

Jak widzimy, z powyższego, zagadnienie to wkracza w stadjum realizacji. Czynniki miejskie zabrały się energicznie do pracy, by raz ostatecznie rozwikłać zagadnienie postoju autobusowego. Poważne traktowanie sprawy każe przypuszczać, iż już latem bież. roku Bydgoszcz upiększona zostanie nowym gmachem dworcowym.

Z międzynarodowych zawodów w Krynicy



Fragment meczu Węgry—Anglja, rozegranego w dniu 3 bm. o puhar min. Spr. Zagranicznych A. Zaleskiego. Zwyciężyła drużyna węgierska (3:1). Drużyna węgierska jest lepsza w ataku i dzięki temu odniosła zwycięstwo.

Pomoc lekarska dla wojskowych zawodowych i emerytów

W Dzienniku Ustaw (Nr. 7. 28. I. 31) ukazało się rozporządzenie Rady Ministrów o państwowej pomocy lekarskiej dla wojskowych zawodowych, ich rodzin oraz emerytów.

Stosownie do przepisów tego rozporządzenia państwowa pomoc lekarska przysługuje wojskowym zawodowym w czasie czynnym i w czasie nieczynnym, o ile jednakże wojskowy zawodowy w czasie trwania tego stanu pobiera uposażenie, dalej członkom ich rodzin i wojskowym zawodowym, którzy przeszli w stan spoczynku z prawem do zaopatrzenia emerytalnego.

Państwowa pomoc lekarska obejmuje poradę lekarską wraz z zapisaniem recepty, opiekę lekarską, do której należą zabiegi chirurgiczne, ginekologiczne, dentystyczne z wyjątkiem plombowania zębów porcelaną i metalami szlachetnemi oraz robót technicznych w zakresie chorób gardła, nosa itd., dostarczenie środków leczniczych, leczenie w szpitalach i zakładach wojskowych. Pomocy lekarskiej udzielają lekarze wojskowi lub też zakontraktowani lekarze cywilni. Na ich zarządzenie umieszcza chorego w szpitalu oraz dokonywa się pomocniczych badań klinicznych. Leki i środki opatrunkowe wydają na podstawie recepty lekarza wojskowego lekarze wojskowi.

Rozporządzenie to, które dokładnie określa sposób wykonania pomocy lekarskiej, weszło w życie z dniem 28 stycznia br.

Mały feljeton

Fatalne skutki karnawału

Bal maskowy bywa jednak niezmiernie tragiczny w skutkach. Dyskrecja koleżeńska oczywiście obowiązuje, więc naturalnie powiem co jak i komu się wydarzyło, a zwłaszcza jak tragiczne wynikły z tego komplikacje i konsekwencje — ale — niech mi wolno będzie dla przestrogi młodszych zacytować fakt suchy bez tłumaczeń, lecz i bez obsłonek, i nagą prawdę krzyczącą o niebezpieczeństwie zbytniego rozmiłowania się w tangu, stawić przed oczami tych, którzy pragną czy zamierzają poświęcić się kiedykolwiek pracy w dziale ogłoszeń jakiegokolwiek pisma.

On... może ona... nie spał (czy nie spała) po balu ani minuty. Przyszedłszy do pracy trzeba się było „chwycić" za ogłoszenia do najbliższego numeru, lecz w uszach brzmiały wciąż pieściwe melodje i pieściwsze słówka szeptane tak słodko, tak upajająco! Po godzinie ogłoszenia były gotowe. Chciałem je przejrzeć i... zdębiałem! Zresztą co tu długo gadać. Ot proszę najlepiej przeczytać!

Jąkanie

oraz wszelkie inne zboczenia mowy radykalnie usuwa kawaler lat 40 przystojny, zdrowy, silny, szatyn, wzrostu wyżej średniego, posiadający długoletnią dzierżawę.

W kwiecie wieku

umiera z tęsknoty za sercem dobrem wierna, bogata i miła blondynka. Sprzedam rzeczywiście bardzo okazyjnie. Krawiec Małe Garbary 5

Dla mej córki

inteligentnej panienki miłej bardzo przystojnej, pięknych zalet duszy, szukam stoły i stołki jako najtańsze i najpraktyczniejsze.

Czeladnik rzeźnicki,

który udowodnić może swoją kwalifikacją w wyrobach mięsnych odmładza usuwa zmarszczki, pryszcze, pory, pot i t. d. Trwale przyciemnia brwi i rzęsy.

Efektowne kostjumy

maskowe, fraki i smokingi wypożycza dojarz, skotarz, poszukujący posady z własnemi ludźmi do obory 50 sztuk bydła.

Wykwintny salonowy

gramofon szafkowy, oryginalnie skonstruowany pragnie znaleźć towarzyszkę życia tych samych zalet z większą gotówką. Dyskrecja zapewniona.

Dobry ton

kodeks towarzyski. Jak zostać wytwornym mężczyzną, jak stać się wykwintną kobietą? Zakład leczniczy dla jąkałów. Warszawa. Chłodna 22.

Pani

zeszczupleje pijąc eleganckiego przystojnego młodzieńca dla mojej córki zgrabnej blondynki.

Duszo wolna

bez nałogów, bogata na duszy i materjalnych dobrach czy znajdę konserwy pomidorowe najzupełniej jak świeże o znakomitym smaku i aromacie na zupy, sosy i przyprawy.

Oczywiście wycofałem natychmiast tak kompromitujący rękopis.

Niemniej zrozumiałem teraz, dlaczego w jednem z pism toruńskich (wychodzącem na Zachodzie Polski) tak często trafiają się ogłoszenia o nieprawdopodobnej treści i układzie.

Widocznie karnawał wre tam w całej pełni! W ostatnich bowiem czasach znalazłem tam następujące ogłoszenia pisane rozrzewniającą polszczyzną:

Zginął

kary (!!!) kot w bure pręgi...

Pielęgniarka (!!!)

bielizny solidnie tanio wykonywa wszelkie reparacje.

Kawaler

poszukuje panny ze stosowną gotówką celem ożenku. Najchętniej **wżeniłby się w gospodarstwo lub też w kamienicę.**

(Nieszczęsna kamienica!).

Związek

wskutek strasznego położenia gospodarczego, zrezygnował ze swych szumnych dorocznych balów karnawałowych i urządza jedynie dla swych członków i sympatyków **schadzkę** (!!!) połączoną z tańcami.

Pasterz

z dojeniem i mocnym zaciągiem szuka miejsca...

(Czy aby nie zaciąga się zbytnio?).

Niech żyje „narodowość" mowy polskiej!

Em.

Rolnicy pomorscy zakładają fabryki przetworów mięsnych na eksport

Zebranie organizacyjne

Zarząd Stowarzyszenia Rolniczo-Handlowego w Grudziądzu zwołał zebranie organizacyjne w celu utworzenia spółki złożonej z rolników dla założenia fabryki przetworów mięsnych na eksport.

Na zebranie przybyło około 50 zainteresowanych ziemian, nawet z dalszych stron Pomorza. Zebranie zagaił prezes Zarządu Stow. Rolniczo-Handlowego p. Strassburger, który omówił plan działania, wykazując, jakie korzyści z tego wynikną dla rolnictwa. Przez stworzenie takiej placówki niewątpliwie byt rolnika znacznie by się polepszył.

Następnie referat fachowy wygłosił lekarz weterynaryjny p. Krajewski.

Myśl zorganizowania Fabryki popierał gorąco m. i. dyr. Związku Ziemian p. Masłowski z Torunia.

W celu realizacji projektu wybrano ścisły mitet. Skład komitetu tworzą pp.: Szambelan Komierowski z Komierowa, Pardon z Grudziądz. Lambert, Kleniewski, Sokołowski — Rogóźno Zamek, Chełmicki — Trzonowo, Fitzer, Rychardt, Sojecki, Spitzer z Żygartowa, Strassburger z Gruty, Jaworski, Knebel z Karszewy i Śląski.

Zebranie zamknął przemówieniem p. prezes Strassburger, zachęcając zebranych, aby w swem kole znajomych propagowali tę wielką myśl oraz podziękował za łaskawe przybycie i zainteresowanie się sprawą, która ma na oku dobro rolnictwa pomorskiego.

Stan bezrobocia na terenie woj. pomorskiego

Według danych statystycznych liczba bezrobotnych na terenie województwa pomorskiego wynosiła w dniu 31 stycznia 1931 r. 23.887, zwiększając się w ostatniej dekadzie tegoż miesiąca o 78 osób. Ponowne nikłe zresztą zwiększenie się liczby bezrobotnych przypisać należy częściowemu zwolnieniu z pracy w przemyśle metalowym oraz drzewnym. Zasadniczo prawo do zasiłku z Funduszu Bezrobocia przysługuje około 50 proc. bezrobotnym, jednak z tego w znacznej części dopiero od marca br. (sezon martwy). Większe skupienia bezrobotnych wykazują następujące miasta: Grudziądz — 4.850, Toruń — 2.884, Chełmno — 1.252, Gdynia — 1.280, Chełmża — 1. 076 i Kartuzy — 480.

Napad bandytów na dwór pod Starogardem

Zamaskowani bandyci włamali się do mieszkania ziemianina Piernickiego, zamieszkałego w Nowej Cerkwi, powiatu starogardzkiego. Syn właściciela w obronie własnej zastrzelił bandytę Kleina. Dwóch innych bandytów uciekło, unosząc ze sobą większą ilość gotówki. Zarządzony pościg za bandytami nie odniósł jednak rezultatu.

Z ruchu strzeleckiego

Odprawa komendantów pow. Lubawa

Dnia 1 odbyła się *odprawa komendantów oddziałów Zw. Strzeleckiego powiatu lubawskiego* oraz zebranie Zarządu Powiatowego i Zarządów poszczególnych oddziałów. Zarząd Powiatowy przybył w pełnym składzie.

Odprawę zaszczycił swą obecnością okręgowy referent wych. obywatelskiego p. Szlęzak Tadeusz. Komendant powiatowy p. Łukasik Franciszek powitał zebranych i wzniósł okrzyk na cześć Rzplitej i Prezydenta prof. Ignacego Mościckiego, jako solenizanta.

Referent Okręgowy p. Szlęzak, powitawszy zebranych w imieniu okręgu wzniósł okrzyk na cześć Marszałka Piłsudskiego, poczem kom. pow. p. Łukasik odebrał raport od poszczególnych komendantów oddziałów, dziękując za dokładne, a treściwe sprawozdania.

Po wysłuchaniu raportów p. Łukasik scharakteryzował dotychczasowy rozwój pracy strzeleckiej na terenie powiatu, podkreślając wielkie zasługi w dziedzinie wychowania obywatelskiego i przysposobienia wojskowego komendanta p. Kurosza Feliksa, komisarza straży granicznej i wogóle wszystkich członków straży granicznej.

Następnie mówił p. Łukasik o konieczności pogłębienia pracy w istniejących oddziałach oraz ciągłem utrzymywaniu łączności poszczególnych oddziałów z komendą powiatu.

Referent okręgow. p. Szlęzak przedstawił w zarysie program prac na rok 1931 oraz sposoby jego zrealizowania.

Na zakończenie odśpiewano Pierwszą Brygadę. Podkreślić należy z uznaniem ideowe nastawienie wszystkich organizatorów Zw. Strzeleckiego na terenie pow. lubawskiego do pracy w Zarządzie.

Krzewienie idei konsolidacji społeczeństwa polskiego pod hasłem obrony kraju, do której Z. S. przygotowuje swych członków przeprowadzają wybitni przedstawiciele Z. S. na terenie pow. lubawskiego z jaknajbardziej pozytywnymi wynikami. Szczególnie podkreślić należy działalność prof. Łukasika i ludzi z nim współpracujących, którzy z zaparciem się siebie poza swemi czynnościami zawodowemi oddają się pracy społecznej.

Film sportowy

Przy Komendzie Głównej Zw. Strzeleckiego została uruchomiona wytwórnia filmowa ze specjalną pracownią i wypożyczalnią filmów krótkometrażowych z zakresu wychowania fizycznego, wszelkich sportów i przysposobienia wojskowego.

Obok filmów o charakterze propagandowym wydział filmowy K. G. Z. S. produkuje również filmy z zakresu instrukcyjnego, oraz zestawia całe programy na tygodnie propagandowe i patryjotyczne, jak również wykonuje wszelkie zamówienia z zakresu filmu sportowego, świąt P. W., uroczystości wojskowych i t. p.

W obecnej chwili wydział filmowy Z. S. posiada na składzie cały szereg dodatków sportowych, długości od 320 — 400 mtr. o treści przedstawiającej zawody lekko-atletyczne, pływackie, marszowe, strzeleckie, piłki nożnej, pięcioboju, bokserskie, narciarskie, hockey'owe ludowe oraz sceny z życia obozów, kolonji sportowych, kursów i t. p.

Zawody narciarskie na Śląsku

Zapowiadane zawody narciarskie o mistrzostwo Podokręgu Śląskiego Związku Strzeleckiego odbędą się w Katowicach dnia 16 lutego r. b.

TCZEW

Organizacyjne zebranie Tow. Koła Przyjaciół Związku Strzeleckiego

We wtorek dnia 3 lutego odbyło się w sali sejmikowej zebranie licznie zgromadzonych przedstawicieli miasta i powiatu, któremu przewodniczył **p. Starosta Stachowski.**

Głównym celem zebrania było **omówienie sprawy przysposobienia wojskowego na terenie powiatu. P. kpt. Wiński**, komdt. P. W. wygłosił referat o celach i zadaniach organizacyj P. W., w którym wskazał na ościenne nam państwa tj. Niemcy i Rosję, gdzie praca nad przysposobieniem wojskowem rezerw prowadzona jest na szeroką skalę, przygotowując jednocześnie całe społeczeństwo do obrony przeciwgazowej na wypadek ewentualnej wojny. Polska zagrożona z dwóch stron, przez odwiecznych wrogów nie pozostaje również pod tym względem bezczynną, to też pracę nad przygotowaniem wojskowem młodzieży przedpoborowe prowadzi od szeregu lat według programu ułożonego przez władze wojskowe.

Do czasu jednak wprowadzenia przymusowego przysposobienia wojskowego w drodze ustawowej, praca ta natrafia tu i owdzie na niczem niewytłumaczoną bierność i brak zrozumienia u społeczeństwa zwłaszcza wiejskiego. Tu wskazał na niektóre miejscowości tut. powiatu, wyliczając, gdzie młodzież już ćwiczy pilnie w karnych szeregach Zw. Strzeleckiego lub w hufcach szkolnych, w innych natomiast, pomimo usilnych zabiegów Pow. Komendanta P. W. miejscowych instruktorów lub referenta oświatowego, pracy tej nie zdołano rozpocząć.

Ostatnie ćwiczenia w styczniu urządzone w okolicy Miłobądza, dla miejscowych kompanij P. W. wykazały bierność i tych organizacyj, w których dotychczas stale prowadzone były ćwiczenia P. W. Na kilka towarzystw miejscowych jak **Zw. Strzelecki, Sokół, Powst. i Wojacy, Młodzież Katolicka i inne na ćwiczenia te zgłosił tylko Zw. Strzelecki dwie kompanje z Tczewa, Bałdowa i Miłobądza, zaś pozostałe Towarzystwa w ćwiczeniach tych wcale udziału nie wzięły.**

Ubolewając nad smutnym objawem bierności poszczególnych organizacyj, p. Starosta zaproponował powołanie do życia **Koła Przyjaciół Strzelca**, któreby zajęło się organizacją dalszych oddziałów Zw. Strzeleckiego we wszystkich miejscowościach powiatu i rozpoczęcia w takowych systematycznej pracy P. W. Po nader ożywionej dyskusji ustalono, by do organizacji Zw. Strzeleckiego, który posiada piękną tradycję wychowania przyszłego żołnierza i obywatela, nie przyjmowano elementu niepożądanego. Głównym obowiązkiem Koła Przyjaciół Strzelca byłoby roztoczenie opieki moralnej i materjalnej nad oddziałami w powiecie.

Z kolei p. komis. Kapuściński zaznajomił zebranych ze Statutem Zw. Strzeleckiego i Koła Przyjaciół, poczem na wniosek p. mec. Ćwiklińskiego zarządzona została przerwa, podczas której wszyscy obecni podpisali deklarację przystąpienia do Koła Przyjaciół Zw. Strzel.

Po przerwie przystąpiono do wyboru Zarządu Koła, w skład którego weszli pp.:

Starosta Stachowski — przewodniczący, Dyr. **Malewski** — I wice-przew., **Raczkowski** — II wice-przew., Prof. **Dobnal** — sekretarz, Kpt. **Stefański** — skarbnik.

Jako członkowie: **Zagrodnik, Pruszak, Insp. Suchożebrski i Petrowicz.**

Do Komisji Rewizyjnej wybrano pp. **Dyr. Hendrykowskiego, Łubieńskiego i Dyr. Brandla** i na zastępców pp.: **Kalksteina i Handkego.**

Świecie

— *Rada Miejska* na nadzwyczajnem posiedzeniu dnia 3 bm. powzięła uchwałę, by konsumentów światła elektrycznego opodatkować o 10 gr. na kwg. Uchwała ta ma na celu przyjście z pomocą bezrobotnym i jest wykonaniem propozycji wyłonionej na zebraniu obywatelstwa, jakie odbyło się przed kilku dniami dla obmyślenia środków pomocy bezrobotnym.

— *Roczne walne zebranie „Sokoła"*. Na zebraniu dokonano wyboru zarządu na rok 1931 w następującym składzie: Prezes Wł. Chełstowski, wiceprezes M. Nelke, członkowie B. Studziński, B. Hoffman, Fr. Stusiński, M. Klein W. Łożyński, J. Szmyt, B. Nelke, J. Śliwa, B. Stusiński, B. Trykowski, Wysocki, Karczewska, Trzcińska i Dąbrowski.

Na rok 1931 uchwalono budżet w wysokości 1800 zł. W wolnych głosach podniósł prezes Okręgu, aby członkowie Sokoła w ramach towarzystwa nie uprawiali polityki, gdyż „Sokół" jest organizacją apolityczną. Zakończono zebranie okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i Jej Prezydenta.

Chełmża

— *Na cel dobroczynny* urządza miejscowe Koło Polek w niedzielę, dnia 8 lutego br. w sali Wila Nowa wieczorek z bardzo urozmaiconym programem.

— *Walne zebranie Kat. Stow. Robotników Polskich* odbyło się w ub. piątek w Domu Katolickim. Zagaił zebranie prezes p. *Makuracki.* Na marszałka zebrania wybrano aptekarza p. Wolskiego. Po sprawozdaniu członków zarządu wybrano jednogłośnie następujący zarząd w dotychczasowym składzie. Obecny na zebr. ks. prał. Szydzik podziękował p. aptekarzowi Wolskiemu za przewodnictwo, poczem podniósł sprawę bezrobocia apelując do wszystkich, by wspólnie dążyli z pomocą bezrobotnym.

Propozycja ks. prałata, by zarząd zwrócił się z prośbą do miejscowego obywatelstwa o pomoc w postaci dobrowolnych składek została przyjęta.

— *Występ chóru „Echo"*. W niedzielę, dnia 15 lutego br. urządza męski chór wieczornicę w sali Wila Nowa. Program przewiduje występ chóru, przedstawienie amatorskie i zabawę taneczną.

Chełmno

— **Walne zebranie Tow. Śpiewu Św. Cecylji.** W ostatnich dniach odbyło się walne roczne zebranie Tow. Śpiewu Św. Cecylji, na którem wybrano nowy zarząd w następującym składzie: **ks. Mechlin — prezes, p. insp. Górny — wiceprezes, p. W. Jędrzejewska — sekr., p. Misz — zast. sekr., p. Rzeźnikowski — skarbnik, p. Pokora — bibljotekarz, pp. Henidżanka i Semrau zast. bibljot.** — Dyrygentem chóru wybrano **p. B. Wardzińskiego**, zast. **pp. Górny i Krywald.** Dyryg. oddz. muz. p. naucz. **Ostrowski.** Na ławników wybrano pp. dr. **Drążkowskiego, Kurowskiego, Zielińskiego, Ostrowskiego i Miecz. Wardzińskiego.** Komisję rewiz. tworzą pp. **Kwiatkowska, Gołębiewski i Sonnenberg.**

— **Zw. Inwalidów Wojennych koło Chełmno.** Na ostatniem posiedzeniu dokonano wyboru nowego zarządu w następujący sposób: prezes **Matuszak Wal.**, wiceprezes **Orłowicz Władysław**, sekretarz **Pokorowa Marta**, zast. sekr. **Królski Antoni**, skarbnik **Gmiński Stanisław**, zast. skarbn. **Kamiński Władysław.** — Komisja rewiz.: pp. **Rumiński Stan., Wachnianik Jan, Lisewski Stanisław, Sikorski Juljan, Szulc Franc.** — Sąd koleżeński: **Abramowski, Murawski, Rydwelski, Binkowski, Rakowski.** — Sztandarowi: pp. **Płoszyński, Szadwicki, Kozłowski.** — Delegaci na zjazd: pp. **Pokorowa, Gmiński, Matuszak.**

Golub

— *Występy „Sokoła"* Tow. gimn. „Sokół" Golub, urządza w niedzielę dnia 1 lutego br. o godz. 8 wiecz. w sali „Domu Miejskiego" przedstawienie amatorskie, arcywesołą sztukę ludową w trzech aktach pt.: „Wojciechowa Żukowa" w połączeniu z występami „Sokoła". Po przedstawieniu odbędzie się zabawa taneczna. Próba generalna w sobotę 31 bm. o g. 5 po poł.

Podgórz

Sokoli przy pracy

W przyszłą niedzielę urządza Tow. gimn. „Sokół“ w Hotelu Centralnym doroczną zabawę taneczną. Nowy zarząd, chcąc urozmaicić zabawę, postanowił urządzić zarazem popisy gimnastyczne, które poprowadzi znany atleta i gimnastyk p. Felchnerowski. Przewiduje się przelać część czystego zysku na kuchnię dla bezrobotnych.

— Bractwo Niepok. Pocz. Najśw. Marji Panny przeznaczyło na ostatniem zebraniu na rzecz kuchni dla bezrobotnych 30,— zł. Poza tem zebrano jeszcze na tem zebraniu na ten sam cel 16,30 zł.

— Zebranie Tow. gimn. Sokół. W ub. czwartek odbyło się w Hotelu Centralnym zebranie Sokoła podgórskiego. Po zagajeniu przez dh. Chronowskiego, odczytał sekretarz p. Szałkowski protokół z ostatniego zebrania, który z małą poprawką przyjęto. Druhowie Chronowski i Wierzbowski apelowali do członków o regularne płacenie składek celem zebrania funduszu na zjazd kujawy w Gdyni. Pierwsze ćwiczenia odbędą się w sobotę o godzinie 7-mej wieczorem. Na tem zakończono zebranie hasłem „Czołem“.

—Łańcuch składek na bezrobotnych. P. Józef Ławniczak wezwany przez p. Szpicę składa 5,— zł. i wzywa do złożenia tej samej sumy pp. Władysława i Jana Kowalskiego.

P. Kozianowski wezwany przez p. Wolmana składa 5,— zł. i wzywa do złożenia tej samej sumy pp. maszynistę parowozu Bronisława Lipińskiego oraz kierownika pociągu Zygmunta Olkiewicza.

P. Kowalski Jan, wezwany przez Ławniczaka, składa 6,— zł. i wzywa do złożenia tej samej sumy pp. Franciszka Kowalskiego, kierownika pociągu, maszynistę parowozu Mikołaja Głogowskiego, konduktora Kazimierza Pińskiego, właściciela nier. Franciszka Górzeńskiego, kupca Leona Szymańskiego i właściciela nier. Tańskiego Wawrzyna.

Kartuzy

— Walne zebranie osadników odbyło się w sobotę, 31 stycznia r. b. w sali „Hotelu Centralnego“. Zebranie zagaił prezes p. Żabiński, poczem zdał sprawozdanie roczne, z którego wynika, że w roku ubiegłym odbyło się 7 zwykłych zebrań, i wysłano do władz 10 memorjałów w sprawie różnych bolączek osadników. W sprawach egzekucyjnych popierał szczerą współpracę osadników p. starosta Bieńkiewicz. Zarząd na rok bież. wybrano w następującym składzie: Żabiński z Żukowa — prezes, Regliński z Niestępowa — I wiceprezes, Treder z Klukowejhuty — II wiceprezes, Wandtke z Żukowa — skarbnik, Czerwionka z Chwaszczyna — sekretarz, Gustowski z Długiego Krza — zastępca sekr. Uchwalono pobierać następujące składki miesięczne: do 100 morgów po 1 zł., od 100—150 morg. 2 zł., do 250 morg. 3 zł., ponad 250 morgów 5 zł. Następnie postanowiono wysłać memorjały do ministra reform rolnych i do posłów pomorskich.

— **Tragiczna śmierć kłusownika.** Podczas obławy w nocy na 4 b. m. leśniczy z leśnictwa Sianowo napotkał w lesie państwowym na kilku kłusowników, z którymi wywiązała się walka. W czasie ogólnej strzelaniny zabity został kłusownik Konkol Antoni z Młyńska.

— **Na zebraniu Kółka Rolniczego w Hopowie** p. Bielawski wygłosił referat o ogrodnictwie, poczem nastąpiło sprawozdanie z działalności rocznej. Do nowego zarządu wybrano pp.: prezes Szalewski, sekretarz Koszałka, skarbnik Walkusz. Referentem oświatowym wybrany został p. Sowiński z Egiertowa, do komisji rewizyjnej pp.: Bielawski, Skierka i Chrzan. Na końcu uchwalono odbywać zebrania w ostatnią niedzielę każdego miesiąca.

— **Wystawa prac trykotarskich.** Staraniem Pomorskiego Koła służby obywatelskiej z siedzibą w Grudziądzu odbył się w Miechucinie 4 tygodniowy kurs trykotarski, którego wystawę urządzono w niedzielę, dn. 1 b. m. Instruktorką kursu była p. Szóstakowa Antonina z Grudziądza. P. starosta Bieńkiewicz poparł kurs, wyznaczając z funduszu dyspozycyjnego 300 złotych. Wystawa obejmowała różne prace trykotarskie jak swetry, sukienki, jaczki, poduszki, trzewiki, pantofle, zwierzątka i kwiaty z wełny. Po wspólnej kawie, wygłoszeniu kilku przemówień p. starościna Bieńkiewiczowa wystawę zamknęła.

— *Pod wpływem „gazu“.* Na szosie między Kartuzami a Samoninem napadnięty został robotnik Lademan Franciszek przez 5 osobników, którzy obili go kijami a następnie odebrali mu rower, który porzucili w lesie. Dochodzeniem ujawniono napastników w osobach Bystrona Leona lat 34 z Kłobuczyna, Jenkowskiego Augusta lat 41 z Remboszowa, Kozłała Jana lat 29 z Kaplicy, Hernisza Bernarda lat 23 z Ramlejów i Szymikowskiego Bernarda lat 25 z Goręczyna.

Wymienieni przyznali się do winy i podali, że czynu dokonali pod wpływem alkoholu i z namowy Szymikowskiego.

GRUDZIĄDZ

Kronika

— **Nocny dyżur aptek:** Apteka pod Łabędziem, Rynek 20.

Kalendarzyk teatralny.

Dnia 7 bm. (sobota) — Nie rzucaj mnie madame — premjera.

Dnia 8 bm. (niedziela) godz. 4 popoł. — Egzotyczna kuzynka. — O godz. 8ej wiecz.: Nie rzucaj mnie madame.

Repertuar kin:

Apollo — „Serce pieśniarza“.

Gryf — „Syn białych gór“.

Orzeł — „Pożar świata“ i „Miłość i sport“

— **Gościnny występ Teatru Bydgoskiego.** Dzięki Teatrowi Bydgoskiemu, Grudziądz piękne otrzyma urozmaicenie karnawału, bo oto we wtorek 10 bm. przyjeżdża Teatr Bydgoski (liczący około 100 osób), by w gmachu Teatru Grudziądzkiego odegrać najwspanialsze dzieło Jakóba Offenbacha, operę w 3 aktach z prologiem i epilogiem pt. „Opowieści Hoffmana“. Dzieło owiane tchnieniem szczerego romantyzmu. Jak każde wielkie dzieło „Opowieści Hoffmana“ łączą wspaniałą błyskotliwą różnorodność z ujmującą prostotą i nieskomplikowaniem.

— **Kat. Stow. Polek.** Zebranie odbędzie się w poniedziałek dnia 9 bm. o godz. 7-mej w auli gimnazjum matematyczno-przyrodn. — Bibljoteka otwarta dwie godziny przed rozpoczęciem posiedzenia — wpisywanie członków oraz odbieranie składek przed posiedzeniem. O jaknajliczniejszy udział członkiń oraz gości uprasza uprzejmie Zarząd.

— **Roczne walne zebranie Polskiego Czerwonego Krzyża** odbędzie się dnia 11 bm. o godz. 6 w sali Rady Miejskiej w Magistracie. Wszystkich członków i sympatyków o liczne i punktualne przybycie uprzejmie uprasza.

Zarząd.

— **Łyżwiarskie mistrzostwa miasta.** Staraniem Sekcji Hokejowo-Łyżwiarskiej Sokoła I odbędą się w niedzielę dnia 8 bm. o godz. 3 popoł. na ślizgawce przy moście kolejowym łyżwiarskie mistrzostwa miasta. Konkurencje dla panów 1500, 3000 i 5000 mtr., dla młodzieży do lat 18 500 i 1500 mtr. Zgłoszenia wraz z wpisowem, które wynosi dla panów 20 gr. a dla młodzieży 10 gr od konkurencji przyjmuje prezes p. Banaszak, Mickiewicza 4, lub komisja sędziowska na miejscu.

— **Nie przyjeżdżać po pracę do Grudziądza.** Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Grudziądzu podaje do wiadomości bezrobotnym zamieszkałym poza terenem miasta Grudziądza, że urząd nie dysponuje żadnemi wolnemi miejscami, a przyjazd do Grudziądza w celu poszukiwania pracy naraża zainteresowanych na niepotrzebne straty. Uprasza się inne pisma o przedruk.

Komunikaty parafjalne (Fara)

Katolickie Stowarzyszenie Polek ma zebranie w poniedziałek 9 bm. o godz. 7 wieczorem w auli gimnazjum matem. przyrodn.

Tow. Czeladzi Katol. ma zebranie w poniedziałek 9 bm. o godz. 7,30 w salce parafjalnej. O liczny udział prosi Zarząd.

Bractwo Trzeźwości ma zebranie w niedzielę 8 bm. o godz. 4 popoł. w salce parafjalnej.

W niedzielę 8 bm. o godz. 5 popoł. odbędzie się zebranie Dziesiętniczek i Dziesiętników Papieskiego Dzieła Rozkrzewienia Wiary św. Omawiane będą sprawy organizacyjne. Uprasza się o przybycie wszystkich Dziesiętniczek i Dziesiętników.

Zelatorzy Dzieła Dziecięctwa P. Jezusa mają zebranie w poniedziałek, zelatorki we wtorek o godz. 3 popoł.

Bractwo św. Rocha obchodzi w niedzielę swoją półroczną uroczystość. O godz. 8 uroczyste nabożeństwo przed ołtarzem Bractwa, o godz. 6 nieszpory, zebranie Bractwa i przyjęcie nowych członków.

W przyszłą niedzielę 15 bm. rozpocznie się **czterdziestogodzinna adoracja Najśw. Sakramentu,** o godz. 6,30 rano we Farze.

Chór kościelny przy Farze śpiewa w niedzielę podczas nabożeństwa o godz. 12.

Z życia pracowników wojskowych

Kilka dni temu w Wielkopolance odbyło się zebranie Zw. Prac. Adm. Wojsk. R. P. koło w Grudziądzu.

Na przewodniczącego jednogłośnie powołano chwilowo bawiącego w Grudziądzu członka zarządu Zw. Pr. Umysł. Adm. Wojsk. R. P. Okręgu Toruń, pana Kolasińskiego.

Na wniosek przewodniczącego ustępującemu zarządowi udzielono absolutorjum. Zarząd stanowią: prezes p. Gliński, wiceprezes p. Delatowski. Członkowie zarządu — pp. Sempiński, Strzyżewski, Michalski, Michałowski, Knitter i Wojtanowicz, kom. rewiz. pp.: Wojnar i Piotrowski.

Sprawozdanie kasowe i komisji rewizyjnej przyjęto do wiadomości bez poprawek.

Koło tutejsze bierze wybitny udział w życiu społecznym przez stały kontakt z organizacjami zawodowo-społecznemi o myśli mocarstwowego rozwoju Polski.

Przy kole istnieje kasa bratniej pomocy, która obecnie jak stwierdzono, pomyślnie się rozwija, a członkowie w wypadkach koniecznej potrzeby korzystają z pożyczek już dziś aj do złotych 250 przy bardzo małem oprocentowaniu, do rocznego terminu.

Budżet uchwalono według norm z roku 1930.

Postanowiono uruchomić 6-cio ttygodniowy kurs do wiosennych egzaminów praktycznych (termin rozpoczęcia kursu zostanie zainteresowanym podany osobno). Wykładać będą: p. Delatowski — Prawo administracyjne i ustrój państwa polskiego, p. Gliński — Przepisy biurowe i ogólne znajomości z dziedziny pracy w administracji wojskowej.

Na wniosek wiceprezesa koła p. Delatowskiego uchwalono przyjść z pomocą kolegom bezrobotnym z poza koła tutejszego przez opodatkowanie się w ciągu trzech miesięcy po 50 gr. od członka koła, i przekazania kwot na ręce „Federacji Pracy“ w Grudziądzu.

W czasie zebrania ze słów każdego mówcy padały słowa zapobiegania o właściwy typ urzędnika-obywatela, co też jest stałą troską Zw. Pr. Umysł. Adm. Wojsk. R. P.

Jednocześnie apelujemy do wszystkich koleżanek i kolegów jeszcze niezrzeszonych do zapisywania się na członków tut. koła, pomni że „W jedności siła“ a w wypadku niepowodzeń życiowych ostoją są lojalne związki zawodowe.

Komitet obywatelski niesienia pomocy bezrobotnym

Zebranie ogólne komitetu odbędzie się dziś w sobotę dnia 7 bm. o godz. 5 popoł. w sali posiedzeń Rady Miejskiej w Ratuszu.

W sprawie zgłaszania wolnych miejsc w P. U. P. P.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Grudziądzu stwierdził, że szereg przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych nie zgłasza w Państw. Urzędzie Pośredn. Pracy wolnych miejsc tak dla pracowników umysłowych jak i fizycznych, a pokrywa swe zapotrzebowania z pominięciem tut. urzędu.

Urząd przypomina zatem wszystkim zainteresowanym o obowiązku zgłaszania wszelkich wolnych miejsc w Państw Urzędzie Pośr. Pracy, a winnych nie stosowania się do obowiązujących przepisów zastrzeżonych ustawą urząd pociągnie do odpowiedzialności stosownie do stojących urzędowi do dyspozycji środków prawnych.

Teren działania tut. urzędu obejmuje: miasto Grudziądz, pow. grudziądzki, pow. świecki, pow. działdowski, pow. lubawski i pow. brodnicki.

Kalendarzyk karnawałowy

Dnia 7 lutego w Królewskim Dworze bal Ligi Morskiej i Rzecznej. — Bal pułkowy 65 pp. w kasynie oficerskiem. — Pod Złotym Lwem Sokoli bal maskowy.

Dnia 8 lutego Pod Złotym Lwem bal karnawałowy cechu fryzjerskiego.

Starogard

— *Zw. Oficerów Rezerwy.* Onegdaj odbyło się miesięczne zebranie koła Zw. Ofic. Rez. na którem po wysłuchaniu referatu p. pułk. rez. Donimirskiego, o motoryzacji armji u niektórych naszych sąsiadów, rozwinęła się dyskusja, świadcząca o wielkiem zainteresowaniu jakie p. oficerowie rezer. okazują dla tej sprawy.

Następnie załatwiono kilka spraw organizacyjnych a jedną z uchwał wypada szczególnie podkreślić a mianowicie uchwalono w b. roku nie urządzać zabawy karnawałowej a w zamian zato opodatkować się na rzecz bezrobotnych.

— *Inspekcja w „Strzelcu“.* Ubiegłej niedzieli komendant Obwodowy ob. Tarnowiecki dokonał inspekcji w pow. Starogardzkim. Po zaznajomieniu się ze sprawami Związku Strzeleckiego na miejscu ob. Tarnowiecki lustrował kilka placówek w powiecie w obecności kom. powiatowego ob. Skornego. Prace inspekcyjne zakończono późnym wieczorem.

Programy radjowe

Sobota 7 lutego.

Warszawa: 11.58 Sygnał czasu. 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 14.30 Przegląd wydawnictw perjodycznych. 15.00 Komunikat gospodarczy. 15.35 Płyty gramofonowe. 15.55 „Skrzynka pocztowa radjotechniczna“. 16.15 Kącik artystyczny L. S. G. 16.35 Odczyt „Ile lat ma ziemia“ — wygł. dr. prof. Jan Nowak. 17.00 Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie. 18.00 Słuchowisko z Warszawy dla dzieci młodszych pt. „Kopciuszek“ p. Janiny Porazińskiej. 2) „Koncert dla młodzieży, powięcony twórczości Edwarda Griega. 19.00 Rozmaitości. 19.25 Giełda rolnicza. 19.35 Muzyka z płyt gramofonowych. 20.00 Feljeton „Panienka z Nieba“. 20.15 Lekki koncert karnawałowy. 21.45 Feljeton z Krynicy (Transmisja z Krynicy). 22.00 Transmisja z Krynicy międzynarodowych zawodów hokejowych. — 22.30 Utwory Chopina w wyk. Zofji Jaroszewiczowej. 23.00 Komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy. 23.15 Muzyka taneczna. 23.45 Komunikaty o przebiegu międzynarodowych zawodów hokejowych w Krynicy.

NIEDZIELA, 8 LUTEGO.

Warszawa: 10.15 — 11.45 Transm. nabożeń. 11.58 — 12.10 Sygnał czasu; 12.15 Poranek symfonicz.; 14.00 — 14.20 Odczyt roln. pt. „Uprawa torfów“ — wygł. J. Zdzienncki; 14.20 — 14.30 Muzyka; 14.50 — 15.00 Muzyka; 15.00 — 15.20 Odczyt roln.; 15.20 — 15.40 muz. 15.40 — 16.10 Program dla dzieci starszych; 16.10 — 16.30 „Skrzynka pocztowa“; 16.30 — 16.40 Muz. z płyt gramof.; 16.40 — 16.55 „Przesłonecznienie duszy narodu“ — wygł. prof. Kaz. Brończyk; 16.55 — 17.15 muz. z płyt gram.; 17.15 — 17.30 Wiadomości przyjemne i pożyteczne; 17.40 Koncrt. Ork. Rep. Policji Państw.; 19.00 — 19.25 Rozmaitości; 19.25 — 19.40 Feljeton pt. „Nie masz pana nad ułana“ wygł. płk. Bol. Wieniawa-Długoszewski; 19.50 do 20.00 Muz. z płyt gramof.; 20.00 — 20.30 Słuchow. z Krakowa „Śniadanie zakochanych“ 20.30 Recital skrzyp.; 21.15 Kwadrans liter. „Wybuch w kopalni“, fragment z opow. Gust. Morcinka; 21.30 Kon. popular.; 23.05 — 22.30 Trasm. z Krynicy; 22.50 — 23.00 Komunikaty; 23.00 — 23.45 Muz. taneczna; 23.45 — 24.00 Kom. z Krynicy.

Giełdy

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy za 100 kg. z dn. 6. II. 1931 r.

Żyto	16,00—16.50
Pszenica	18,75—19.50
Jęczmień przem.	19,00—20.50
Jęczmień browarowy	25,00—27.00
Owies	17.75—18.75
Mąka żytnia 65 proc.	26.25—31.00
Mąka pszenna 65 proc.	33.50—39.00
Ospa żytnia	11.00—12.00
Ospa pszenna	12,50—13.50
Groch polny	26.00—29.00
Groch Wiktorja	26.00—31.00
Groch Folgera	26.00—29.00
Wyka	28.00—31.00
Seradela	55.00—62.00
Łubin niebieski	19.00—21,00
Łubin żółty	27.00—30,00
Peluszka	30.00—33.00
Słoma żytnia prasowana	2.40—2,,00
Siano luźne	7,00—7,45
Siano prasowane	7,80—8.00

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Geny w R. M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg. inne za 100 kg. z dnia 7. II. 1931.

żyto od stacji załad.	155,00—157,00
jęczmień browarowy	192,00—213,00
jęczmień pastewny i przemiałowy	190,00—202,00
owies	133,00—147,00
kukurydza rum. wagon Berlin	—
mąka pszenna	30.25— 37,25
mąka żytnia	23.75— 26,70
otręby pszenne	11,00— 11,25
otręby żytnie	9,50— 10,00
groch Wiktorja	22,00— 24.00
groch drobny, jadalny	22,00— 24,00
groch pastewny	19,00— 21.00
peluszka	22,50— 25,00
bób	17,00— 18,00
wytłoki suche	6.20— 6,50
wytłoki soya	12,80— 13,50
płatki ziemniaczane	15,80— 16,50
ziemniaki jadalne białe	1.00— 1.25

Przebieg targu spokojny.

HUMOR

RULETKA.

Zachwycająca pani Lola bawiła na Riwierze.

Oczywiście, że i w Monte Carlo. No i w kasynie. Oczywiście, że zapragnęła też spróbować szczęścia.

I postawiła na 21.

— Ponieważ tyle właśnie mam lat — uśmiechnęła się czarująco do swego towarzysza.

I kula toczyła się, toczyła... toczyła... Do 36.

Na co towarzysz ze słodyczą:

—Widzisz, gdybyś mówiła prawdę, wygrałabyś z największą pewnością.

Zapowiedź

Podaje się do ogólnej wiadomości, że asystent kolejowy Anastazy Kulaszewski, kawaler zamieszkały w Gdańsku, przy Jakobiusgasse No. 6. b. syn Franciszka Kulaszewskiego i jego żony Anny z domu Mitigowska zamieszkałych w Chełmży, przy ulicy Polnej L. 4. Niezamężna Wanda Ruchniewicz, fryzjerka zamieszkała w Kościerzynie, przy ulicy Długiej L. 6. córka zmarłego Klemensa Ruchniewicza mistrza fryzjerskiego i jego żyjącej żony Anastazji z domu Cichosz, ostatnia zamieszkała w Kościerzynie, przy ulicy Długiej L. 6. chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi winno nastąpić w Kościerzynie i w Gdańsku. Kościerzyna, dnia 2 lutego 1931.

Urzędnik stanu cywilnego.
T. Świeczkowski
w zast.

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Małej Złejwsi pow. Toruń od kanału do kolejki, rola, łąki i las o powierzchni 7 hekt. 31 a 64 m² i 13,39 talarów czystego dochodu wraz z domem mieszkalnym, chlewem i stodołą o rocznej wart. użytkowej 45 mk. i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Mała Zławieś k. 125 na imię małż. Ferdynanda i Heleny Feiertagów rolników zostanie dnia 26 marca 1931, o godz. 11 przed południ. wystawioną na przetarg w drodze postępowania egzek. w niżej oznaczonym Sądzie, pokój Nr. 7. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej Mała Zławieś k. 125 dnia 3 grudnia 1930 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. 6484

Toruń, dnia 24 stycznia 1931 r.

5 K. 61/30. Sąd Grodzki.

4

Ogłoszenie.

Gmina Grabowiec sprzedaje w drodze przetargu publicznego, polowanie na obszarze 216 ha. Przetarg odbędzie się dnia 12 lutego 1931 r. o godz. 15-ej w lokalu solectwa w Grabowcu. Uprawnieni do stawania do przetargu są tylko mieszkańcy gminy.

Grabowice, dnia 15 stycznia 1931 r.

Przewodniczący Spółki Łowieckiej
sołtys (—) Pranczk. 6405

ŚWIATOWID

Dziś i dni następne!

Ulubieńcy publiczności **Joan Crawford, Rod la Roque, Douglas Fairbanks Jr. i Anita Page** w wielkim filmie najnowszej produkcji p. t.:

Taniec wśród Serc

Wzruszający dramat młodych serc, tragedja młodzieży szukającej rozrywki na dancingach i w kabaretach. — Film o wielkiej wspaniałej wystawie i silnej treści. Ponadto doskonały nadprogr.

DŹWIĘKOWE — — KINO — — PALACE

Dziś w sobotę Premjera!

Genjalne arcydzieło śpiewno-dźwiękowe pełne nieopisanego czaru i piękna

„Moje Słoneczko"

Dramat tęsknoty i szczęścia w 12 aktach

W rolach głównych ulubieńcy publiczności: **Janet Gaynor i Charles Farrell**

To film, o którym mówi świat i o którym będzie mówić cały Toruń.

M. KLIMEK

BYDGOSZCZ

6369 STARY RYNEK 18

BIAŁE TYGODNIE

TYLKO DO 14 LUTEGO!!!

KORZYSTAJCIE Z NADZWYCZAJNEJ OKAZJI TANIEGO ZAKUPU!

Wielka Wyprzedaż

I n w e n t u r o w a

Prawie darmo!!!

Pończochy dziecięce	dawniej	1.—,	teraz	0.50
Krawaty męskie	„	2,—	„	0,50
Kołnierze męskie	„	1.35	„	0,75
Berety	„	2.95	„	0,95
Pończochy damskie „Flor"	„	2.95	„	0,95
Skarpetki męskie w desenie	„	1,50	„	0,95
Pończochy dam. jedw. do prania	„	3.95	„	1.95
Buciki dziecięce	„	3.—	„	1.95
Jaczki dziecięce	„	4.95	„	2.95
Szlypfery jedwabne	„	4.—	„	2.95
Buciki ciepłe	„	5.50	„	3.95
Pantofle ranne	„	6.50	„	4.50
Pończochy „Bemberg"	„	7,95	„	4.95
Śniegowce damskie	„	10,—	„	4.95
Koszule wierzchnie	„	10,—	„	5.95
Pulowery męskie	„	9,—	„	4.95
Jaczki damskie z jedwabne	„	12,—	„	6.95
Śniegowce dziecinne	„	9,95	„	6.95
Buciki dla chłopców i dziewcz.	„	9.—	„	6.95
Śniegowce całe z gumy	„	19.—	„	8.95
Sukienki damskie „Popelina"	„	18.50	„	11.90
Buciki damskie	„	19.50	„	12.90
Buciki męskie	„	25,—	„	17.90
Płaszcze damskie	„	48,50	„	19.90
Łakierki męskie	„	32.50	„	22,90

6392 i wiele innych artykułów okazyjnie.

MERCEDES Bydgoszcz, Mostowa 2.

Pomorski Inspektorat Okręgowy Straży Granicznej

sprzeda w drodze publicznej licytacji w dniu **10 marca 1931 r. o godz. 10**

jedną łódź motorową

używaną, o sile motoru 18 H.P. długość łodzi 6,5 mt., szerokość 1,5 mt. zanurzenie 0,50 mt.

Sprzedaż łodzi odbędzie się w porcie zimowym Zarządu Dróg Wodnych w m. Tczew gdzie można łódź oglądać 3 dni przed sprzedażą.

6483 **Kierownik Inspektoratu Okręgowego**
(Dunin-Wąsowicz), Inspektor.

Ogłoszenie.

Licytacyjna sprzedaż drzewa (23.36 m³ użytkowego i 780 opałowego — sosnowego) z lasu miejskiego, odbędzie się w środę dnia 11. lutego 1931 r. o godz. 10-tej w sali ratuszowej.

Wejherowo, dnia 5. lutego 1931 r.

M a g i s t r a t 6485
(—) Biliński. Burmistrz w. z.

Poważny koncern

ubezpieczniowy poszukuje przedstawicieli, akwizytorów na Gdynię i Pomorze

Oferty do administracji „Gazety Gdańskiej" Gdańsk Stadtgraben 6 pod nr. 2000.

Stacja autobusów — Miejsce spotkań dla przyjezdnych — Stacja autobusów

RESTAURACJA

G R U D Z I Ą D Z

Plac 23 Stycznia 19 — Telef. 735

Obiady z 3 dań 1,20. Gorące potrawy oraz napoje wszelkiego gatunku o każdej porze dnia. Lokal obok przystanku tramw. 5 min. od dworca.

Kolacja à la carte już od 80 gr. począwszy 4926

właśc.: Józef Grzeszkowiak

Miejsce spotkań dla przyjezdnych

UWAGA! 6060

Nie daj się namówić na fałszywą oszczędność!

Oszczędność na wapnie jest oszczędnością fałszywą. — Wapnowanie pól — jest niezbędnym zabiegiem na naszych polach.

Zamów najwcześniej tanie a skuteczne wapno nawozowe o wyjątkowo korzystnych zaletach, jakie poleca

Wapniarnia Miasteczko S.A.

Zarząd w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 13. Tel. 41-66.

KONKURS.

Magistrat miasta Skarszew Pom. poszukuje dla Elektrowni Miejskiej dobrze wykwalif.

książkowego

Podania z własnoręcznie pisanym życiorysem oraz odpisy świadectw z dotychczasowej praktyki, kwalifikacji i tp. należy nadsyłać bezzwłocznie do Magistratu w Skarszewach pow. Kościerzyna.

6468 **M a g i s t r a t**
(Dr. T e m p s k i), zast. burmistrza.

Polecamy nasz bogato zaopatrzon skład we wszystkie

TOWARY ŻELAZNE, NARZĘDZIA

oraz

SPRZĘTY KUCHENNE

F-a. JULJ. MUSOLFF

Tow. z ogr. poręką

ul. Gdańska 6 **BYDGOSZCZ** Tel. 26 i 1650

6040

Ogłoszenie

Komisarza Wywłaszczeniowego na Województwo Pomorskie o terminie Komisji Wywłaszczeniowej w Gdyni.

W myśl § 25 ustawy o wywłaszczeniu nieruchomości z dnia 11 czerwca 1874 r. Zb. ust. pr. str. 221 podaje do publicznej wiadomości, że dnia 2 marca 1931 r. o godz. 9½ i ewentl. w dniach następnych zbierze się w Gdyni w sali posiedzeń Rady Miejskiej — Komisja dla ustalenia odszkodowania za grunty, podlegające wywłaszczeniu pod budowę ulic w m. Gdyni z mocy art. 43 i 171 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli — Dz. U. R. P. Nr. 23 poz. 202 w myśl planu serja II, zatwierdzonego przez Ministerstwo Robót Publicznych decyzją z dnia 30 sierpnia 1828 r. L. VIII — 3028/28.

W zebraniu mogą wziąć udział wszyscy zainteresowani tak osobiście, jak też przez upełnomocnionych swych zastępców. W razie nieobecności stron interesowanych odszkodowanie za podlegające wywłaszczeniu grunty zostanie ustalone bez udziału tychże stron.

A. A. III — 504

Toruń, dnia 5 lutego 1931 r.

Komisarz Wywłaszczeniowy na Wojew. Pom.

6469 **(—) Łuczak**

BIURA

Powiatowego i Miejskiego Sekretarjatu Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem

(B.B.W.R.)

mieszczą się przy ul. Bydgoskiej 33 II p. telef. 408. 6473

Godziny urzędowe od 16—20.
Kierownik Sekretarjatu przyjmuje od 16—18.
Porad prawnych dla członków udziela się od 16—18

Ucznia do rzeźnictwa

poszukuje

Jan Stromski
mistrz rzeźnicki

6358 **Zoppot,** Grosskatzerstrasse Nr. 1.

Kostjumy maskowe

w wielkim wyborze i po cenach umiarkowanych

wypożycza również na prowincję

„DOMINO" Gdańsk,

Gr. Gerbergasse 13. 5743 Telefon nr. 26729

Buciki

6208 **balowe**

atłasowe, brokatowe i t. p. farbuje na wszystkie kolory

„BARWA"
wł. S. Kałamajski
TORUŃ, Szeroka 21

Poszukuję

pań do bufetu i chłopców do sprzedaży na peronach. Franciszek Szmelter. Restauracja Dworcowa Toruń Przedmieście. 6471

Zgubiłam

paszport w Wejherowie na ul. Gdańskiej, dnia 5 bm. pomiędzy godziną 11 i 12-tą. Uczciwy znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem do Administracji „Dnia Kaszubskiego". 6486

Kawaler

lat 25 mistrz rzeźnicki, który ma objąć interes w mieście wojewódzkim, później domostwo wartości 70.000 poszukuje znajomości pań od lat 17 do 24 miłego usposobienia, inteligentnej, niebrzydkiej, ewentl. majątek pożądany. Pośrednictwo rodziny mile widziane. Dyskrecja zupełna. Cel matrymonjalny. Oferty możliwie z fotografją do Dnia Bydgoskiego pod nr. 25. 6419

TANI TYDZIEŃ BIELIZNY

Damskie

Halki płócienne	od 3.80 zł.	
kombinacje płóc.	„ 4.—	„
„ opal.	„ 4.95	„
„ jedw.	„ 6.50	„

B. WILAMOWSKI
28 ul. Żeglarska 28

Rutynowana

stenotypistka ze znajomością języka polskiego, niem. francusk. i angielskiego, poszukuje posady jako sekretarka. Oferty do „Gazety Gdańskiej" pod nr. 1321.

Dobrze utrzymany

maneż

trzykonny i mało używany mleczarnia tanio do sprzedania. **A. Krause** Gdańsk-Brentau pod Wrzeszczem.

Gabinet Kosmetyczny

„MIMOZA"

długoletnia praktyka w kraju i zagranicą **usuwa zmarszczki,** pryszcze, wągry pot i. t. d. Trwale przyciemnia brwi i rzęsy. Toruń, Piekary 43. I. ptr. (obok bramy bydgoskiej 4242

Budynek przemysłowy

przy ul. Bydgoskiej

(dawn. Warsztaty mech. samochod.)

nadający się także na różne przedsiębiorstwa lub składnicę jest natychmiast całkowicie albo częściowo do wydzierżawienia. Zgł. do fir.

B. Wilamowski
Toruń, Żeglarska 28. (6233

Każda elegancka Pani ubiera się tylko w Salonie mód

„Kresowianka"

Wykonuje suknie, kostjumy i okrycia damskie. Żurnale paryskie. Strussowa Jęczmienna 16. I piętro 6172

Zgubiona

książeczkę wojskową na nazwisko Stefana Wasilenko unieważniam 6418

Zawiadomienie

Do wiadomości Naszych Szanownych Klientów, że biura nasze przenieśliśmy na ulicę

Wielkie Garbary 33-35

róg Przedzamczej w Domu F-y Czesław Buza I ptr. Zarazem oferujemy po cenie bezkonkurencyjnej

węgiel

koks, brykiety, drzewo w partjach wagonowych, a na miejscu z dostawą do piwnicy

Rzetelna obsługa

Nasz dotychczasowy lokal Szczytna 15 I. ptr. nadający się dla adwokata lub na biuro oddamy natychmiast na korzystnych warunkach.

„Tranzyt"

Spółka Węglowa
z ogr. odp. tel. 242.
6425

Szkoła Zawodowa

od r. 1898

Kurs handlowy, stenografji maszyn biurowych, nowoczesnej księgowości rolniczej, przemysłowej, rękodzielniczej, współdzielczej i komunalnej i t. p. Czesne dla wojsk. tylko zł. 20.—, dla dojeżdżających zł. 25.— miesięcznie. 1540

Dyrekcja Toruń, Żeglarska nr. 25, II p., telefon 897.

Skład

w którym znajduje się od 10-ciu lat dobrze zaprowadzona drogerja jest od 1 kwietnia 1931 r. do wydzierżawienia. Nadaje się też na każdy inny interes. Ewentualnie sprzedam ten dom. R. M i e r z w a, Nowemiasto n/Drwęcą, ul. Sobieskiego 6. 6470

Meble

Najtańsze źródło zakupu kompletnych urządzeń mieszkaniowych i biurowych z własnych warsztatów.

Ign. Grajnert
Bydgoszcz, Dworcowa 8
Tel. 1921 3836

Szkoła tańców

Wersy wyucza tańczyć Żeglarska 10 I p. 6458

Liny stalowe

i konopne poleca dla wszystkich celów tylko własny wyrób. B. Muszyński, Lubawa 6207

Gentlemeni!

Dnia 19. II. rozpocznie się w Toruniu kurs dla kierowców samochodów. Zapisy przyjmuje codziennie w godzinach od 10—12 i 16—18 p. L. Kruszelnicki, Łazienna 10/14. 6424

Kiełbasy

Małopolskie

pierwszorzędnej jakości wysyła **L. PATAŁA,** eksport wędlin SANOK Małopolska. 6293

M E B L E

wszelkiego rodzaju korzystnie na raty oddaje

B. Serocka, Toruń ul. św. Ducha 12. 3697

Repertuar Teatru Toruńskiego

W sobotę, dnia 7. bm. o godz. 17-tej
Jagienka i Smok
Bajka w 3 akt. B. Wrzosa
ceny najniższe

W sobotę, dnia 7 bm. o godz. 20-tej
Wesele w Hollywood
Operetka w 3 akt. z prologiem O. Straussa

W niedzielę, dnia 8 bm. o godz. 16-tej
Wesele w Hollywood
Operetka w 3 akt. z prologiem O. Straussa.
(ceny zniżone)

W niedzielę, dnia 8 bm. o godz. 20-tej
„Romeo i Julja"
Tragedja w 5 akt. (21 obr.) W. Szekspira.

Telegramy
Z ostatniej chwili

Błyskawiczne tempo prac sejmowych

Sejm wczoraj załatwił budżety ministerstw: Przem. i Handlu, Reform Roln. i Robót Publ.

(Z) Warszawa, 7. 2. (tel. wł.). Wczoraj obrady Sejmu prowadzone były w dalszym ciągu **w tempie błyskawicznem.** W dniu wczorajszym załatwiono **budżety kilku ministerstw w ciągu 10 godzin obrad.**

Najpierw omawiano budżet **Ministerstwa Przemysłu i Handlu,** przyczem zabrał głos min. **Prystor,** udzielając wyjaśnień w sprawie p. Vincenta, który miał dopuścić się nadużyć na niekorzyść Polminu we Lwowie i uciec zagranicę. Min. **Prystor** wyjaśnił, że sprawa ta znajduje się w ręku sędziego śledczego i że nie chodzi tu o p. dr. Vincenta, lecz o jego ojca i brata.

P. Vincent odgrywał dużą rolę w życiu politycznem Małopolski Wschodniej i jest jednym z wydawców tygodnika „Droga".

Następnie Sejm przystąpił do omawiania budżetu **Ministerstwa Reform Rolnych** i wysłuchał dłuższego przemówienia min. **Kozłowskiego** na temat aktualnych zagadnień reformy rolnej i planów ministerstwa.

Marszałek zawiadomił Sejm, że do laski marszałkowskiej wpłynął już zapowiedziany wniosek klubu BB. **w sprawie zmiany Konstytucji,** i po upływie 15 dni wniosek ten postawiony będzie na porządku dziennym.

Następnie p. marszałek zwrócił uwagę, że pogłoska, jakoby posiedzenia Sejmu nie miały się odbywać w poniedziałki i soboty, jest mylna.

Po południu obrady Sejmu w dalszym ciągu prowadzone były **w sposób bardzo energiczny.** Sejm przystąpił do budżetu **Ministerstwa Rolnictwa.**

Podczas dyskusji, która się wywiązała nad budżetem tego ministerstwa, opozycja starała się wykazać błędne drogi polityki rządowej. Specjalnie **ciekawych momentów w dyskusji nie było.**

Warszawa, 7. 2. (PAT). Marszałek, otwierając posiedzenie, zawiadomił Izbę, że posłowie **Krzyżanowski, Lechnicki i Nowak** (wszyscy z BBWR) zrzekli się mandatów.

Z kolei przystąpiono do preliminarza budżetowego **Min. Przem. i Handlu.** Referent poseł Mańkowski (BBWR) analizował preliminarz, poczem przechodząc do sprawy Gdyni, zwrócił uwagę, że siła rozwoju Gdyni wyraża się m. i. w tem, że nawet w okresie słabnącego tętna w naszych obrotach handlowych międzynarodowych, obroty portu gdyńskiego wzmagają się. Mówiąc o bilansie, referent wskazał, że koniecznem jest utrzymanie naszych rynków eksportu i w tym celu niezbędna jest współpraca wszystkich czynników naszej państwowości.

Z kolei Izba przystąpiła do preliminarza budżetowego Min. Robót Publ. Sprawozdawca poseł Pączek analizuje preliminarz budżetowy, zaznaczając, że bardzo dobrze się stało, że Ministerstwo Robót Publ. w sprawie budowy dróg wodnych weszło na drogę stworzenia osobnego funduszu drogowego. Pożądanem by było, aby i w innych dzielnicach nastąpiło coś podobnego.

Z kolei izba przystąpiła do preliminarza budżetowego Min. Reform Roln.

Sprawozdawca poseł Sanojca wyraził nadzieję, że z obecnego kryzysu powinniśmy wyjść zwycięsko, a do tego winny dołożyć więcej starań wszystkie klasy społeczne. — Mówca zastanawia się nad sposobem podniesienia siły gospodarczej chłopa. W zakończeniu referent apeluje do rządu, aby obniżył procent przy kredytach oraz odroczył termin zwrotu sum, danych przez Bank Rolny instytucjom kredytowym i samorządowym.

W dyskusji przemawiali posłowie Nowicki i Malinowski, domagając się pomocy od rządu dla małorolnych. Na tem dyskusja została odroczona.

Po przerwie p. minister reform rolnych odpierał zarzut, jakoby reforma rolna nie była przeprowadzana. Prace scaleniowe do przewrotu majowego objęły 218.000 ha, po przewrocie zaś, a zatem w czasie nieco krytyczniejszym 1.645.000 ha, czyli 8 razy więcej. — Następnie Izba przystąpiła do budżetu emerytur i zaopatrzeń oraz rent inwalidzkich oraz Ministerstwa Rolnictwa.

Po przemówieniu sprawozdawcy pos. Stroynowskiego zabrał głos p. **minister rolnictwa Janta-Połczyński,** który oświadczył, że jakimkolwiek będzie rząd, czy konserwatywny, czy socjalistyczny, będzie on wykładnikiem siły społecznej. Jeśli rolnictwo ma za sobą 66% ludności, a nie umiało wywrzeć wpływu politycznego, to dużą część winy tej polityki antyagrarnej, która od początku wskrzeszenia państwa była prowadzona, rolnictwo musiało wziąć na siebie. Przechodząc do zagadnienia kryzysu w rolnictwie, p. minister podkreślił, że będąc krajem eksportowym, musimy opanować nasz rynek tylko przez interwencję cen. Jedną z głównych trosk p. ministra jest sprawa kredytu. W żadnym jednak razie nie powinno padać słowo **moratorjum,** które miałoby świadczyć, że polskie rolnictwo jest **bankrutem.**

Posłowie Krzyżanowski, Lechnicki i Nowak zrzekli się mandatu

(Z) Warszawa, 7. 2. (tel. wł.). Od dłuższego już czasu w kołach parlamentarnych krążyły **pogłoski o możliwości złożenia mandatów poselskich** przez kilku członków klubu BB. Pogłoski te stały się dopiero wczoraj faktem i zostały potwierdzone urzędowo przez marszałka Sejmu. Mianowicie **trzech posłów z klubu BB. prof. Krzyżanowski** z Krakowa, oraz pp. **Zdzisław Lechnicki i Dr. Nowak** z t. zw. grupy **„Przełomu"** wystosowało do marszałka Sejmu pismo, zgłaszając **złożenie mandatu poselskiego.**

W kołach parlamentarnych jest wiadomem, że krok ten trzech posłów umotywowany jest **rozbieżnością zapatrywań na kwestję Brześcia.**

Należy przypomnieć, że posłowie ci **nie brali udziału w głosowaniu,** jakie odbyło się po oświadczeniu p. premjera **Sławka,** podczas słynnego **posiedzenia nocnego Sejmu.**

Prawdopodobnie dzisiaj **prof. Krzyżanowski ogłosi list,** w którym dokładnie wyjaśni powody swego kroku.

Co należy uczynić w celu waloryzacji wierzytelności hipotecznych w Niemczech

Warszawa, 7. 2. (PAT.). Ustawa niemiecka z dn. 18 lipca 1930 r. (R. G. B. L. I. nr. 3/30 strona 305 i następne) postanawia, że **wszystkie wierzytelności hipoteczne na nieruchomościach położonych w Niemczech winny być zgłoszone celem waloryzacji najpóźniej do dn. 31 marca 1931 r.** O ile warunek ten **nie zostanie** dopełniony, odnośne wierzytelności hipoteczne **nie będą mogły być już zwaloryzowane.** Wnioski winny być zgłaszane do tego urzędu ksiąg gruntowych (Grundbuchamt), który prowadzi księgi hipoteczne w danej nieruchomości. Nadesłane podania winne **być** oczywiście wniesione **zgodnie z obowiązującemi w niemieckich urzędach przepisami, a w** szczególności **w języku niemieckim i w zastosowaniu do wymogów,** podanych w wymienionej wyżej ustawie.

Dodać należy, że w myśl rozporządzenia **Ministerstwa** Sprawiedliwości Rzeszy Niemieckiej z dn. 20 stycznia 1931 r. (Reichsgesetzblatt nr. 3/31 strona 11 z dn. 26 stycznia 1931 r.) mogą **już obecnie** powyższe formalności **być** przeprowadzane **przez instytucje powiernicze,** działające w imieniu tych polskich zakładów kredytowych, którym dopiero **polsko-niemiecka umowa waloryzacyjna** przekaże tego rodzaju wierzytelności hipoteczne. **W interesie zainteresowanych** polskich wierzycieli hipotecznych leży więc **jaknajszybsze poczynienie wskazanych kroków** ściśle według **wymagań wyżej** wymienionej ustawy.

130 ofiar trzęsienia ziemi w Nowej Zelandji

Wellington, 7. 2. (PAT). Według danych oficjalnych z Hastings, podczas katastrofy **trzęsienia ziemi** zginęło 130 osób.

Sensacyjne wyniki
wczorajszych rozgrywek hokejowych w Krynicy

Krynica, 7. 2. (PAT.). Wczoraj rano odbył się mecz hokejowy z serji rozgrywek pocieszenia o **puhar p. ministra Zaleskiego** pomiędzy **Anglją a Rumunją. Wynik 11:0** (3:0, 3:0, 5:0).

Drużyna angielska panowała cały czas nad boiskiem i zwyciężyła Rumunję **bardzo łatwo,** zwłaszcza w ostatniej tercji, kiedy Rumuńczycy opadli z sił, Anglicy wielokrotnie zagrażali bramce przeciwnika i tylko **szczęśliwej interwencji bramkarza** zespołu rumuńskiego zawdzięczyć należy, że Anglja nie uzyskała lepszego jeszcze wyniku. Bramki dla drużyny angielskiej strzelili **Magwood 3 bramki, Carris 3 bramki, Malland 3 bramki** oraz **Erhardt 2 bramki.** Sędziował Sachs.

Krynica, 7. 2. (PAT.). W piątek w godzinach południowych odbył się w Krynicy **mecz finałowy** o mistrzostwo świata w hokeju między **drużyną Stanów Zjedn. a drużyną czechosłowacką.** Mecz zakończył się **nikłem zwycięstwem drużyny Stanów Zjedn.** w stosunku **1:0** (1:0, 0:0, 0:0). Gra **dość ostra.** W ostatniej tercji **Czesi** zadowoleni znikomym **wynikiem blokują bramkę,** ograniczając się jedynie do sporadycznych wypadków, wskutek **tego tempo gry spadło** bardzo znacznie. Naogół **mecz nie obfitował w emocjonujące sytuacje.** Sędziował bardzo dobrze **Trovati** (Włochy).

Krynica, 7. 2. (PAT.). Dziś wieczorem odbył się w Krynicy **mecz finałowy o hokejowe mistrzostwo świata między Polską a Austrją, zakończony nieznacznem zwycięstwem Austrji 2:1** (0:0, 0:1, 2:0). Wynik ten **uważać należy za krzywdzący** dla drużyny polskiej, która brała więcej sytuacyj bramkowych i więcej atakowała od Austrji. **Przegranie zadecydowała bardzo słaba gra naszej drużyny.**

Krynica, 7. 2. (PAT.). W piątek **około** północy **zakończył się w Krynicy mecz finałowy** o mistrzostwo hokejowe świata pomiędzy **Kanadą a Szwecją.** Spotkanie zakończyło się olbrzymią sensacją w postaci wyniku **bezbramkowego 0:0.** Sensacyjny ten wynik uzyskany przez zespół szwedzki z dotychczasowym mistrzem świata tłumaczyć należy **świetną grą bramkarza szwedzkiego Sucksdorffa oraz obronną postawą całego zespołu szwedzkiego.** W ciągu całego przebiegu gry zaznaczyła się niewielka **przewaga Kanady,** jednak atak Kanadyjczyków nie posiadał skuteczności.

Zainteresowanie ambasadora amerykańskiego mistrzostwami w Krynicy

Krynica, 7. 2. (PAT.). Ambasador Stanów Zjednoczonych Am. Półn. **Willys** ofiarował dla najbardziej fair **grającej drużyny piękną nagrodę honorową.** W dniu dzisiejszym ambasador wyda **bankiet dla drużyny amerykańskiej.**

Trzeci dzień procesu
o krwawe zajścia na ulicach Warszawy

Warszawa, 7. 2. (PAT.). W trzecim dniu rozprawy o krwawe manifestacje w Alejach Ujazdowskich zeznawał jako pierwszy **podkomisarz Szczeniowski** — dowódca plutonu policyjnego. Zeznawał on, że postanowił pochód **rozpędzić przy pomocy konnicy.** Postanowienie to zapadło z tego powodu, że tłum był **zorganizowany** i należało się liczyć z tem, że może **stawić opór,** a w takim razie lepiej rozproszyć go konnicą, gdyż wtedy są **mniejsze straty.** Świadek zaznaczył, iż tłum był wezwany do rozejścia się, gdy to **nie poskutkowało, oddział wjechał w tłum.** Z tłumu padły **strzały do policji konnej, a następnie do policji pieszej.**

Z kolei zeznaje świadek komisarz Jerzy **Kones.** Zeznaje on, iż dał instrukcje policji, by za wszelką cenę unikała **rozlewu krwi** i nie użyła broni palnej **nawet, gdyby z tłumu padły strzały.** Następnie świadek opisuje przebieg akcji policyjnej. Z oskarżonych świadek poznaje **Kusiaka.**

Świadek podkomisarz Lubiejewski i przodownik **Głowacki** w swoich zeznaniach odtwarzają szereg momentów, które miały miejsce w czasie **rozpraszania pochodu.** Podkomisarz Lubiejewski w czasie zajścia był lekko ranny.

Świadek aspirant **Zlatowski** — dowodził oddziałem policji konnej w czasie rozpraszania. Zeznaje on, że kiedy podjechał do tłumu, wzywał trzykrotnie do rozejścia się. Z tłumu padały okrzyki, aby się nie rozchodzić. **Świadek** zeznaje, że tłum **robił wrażenie zorganizowanego.** Gdy policja wjechała w tłum, dano do niej **strzały rewolwerowe.**

Podkomisarz Jan **Stypułkowski** stwierdza **kategorycznie,** że z jego oddziału nikt do tłumu nie strzelał, gdyż po zajściu osobiście **sprawdzał karabiny.**

Świadek **Antoni Dworski** — posterunkowy zeznaje, że otrzymał od komisarza **Konesa** rozkaz, aby do tłumu nie strzelał nawet gdyby ktoś z tłumu strzelał.

Świadek **Tylicki Wojciech** — mąż oskarżonej dr. **Budzyńskiej-Tylickiej** opowiada o przebiegu wiecu.

Świadek **Androchowicz** poznaje **Kusiaka,** który strzelał.

Świadek obrony **Bakówna** zeznaje, iż poszła na wiec tylko w tym celu, aby usłyszeć przemówienia **Budzyńskiej-Tylickiej.**

Krwawy zamach w dyrekcji kol. Rzeszy Niem.

Berlin, 7. 2. (PAT). **Emerytowany pomocnik kasjera kolejowego** w Reesen dokonał w gmachu berlińskiej **dyrekcji kolejowej Rzeszy zamachu rewolwerowego na dyrektora Zangera** w wieku lat 55, oddawszy do siedzącego za biurkiem w swoim gabinecie **5 strzałów,** z których **3 ciężko go zraniły.** Sprawca zamachu przed przybyciem zaalarmowanych strzałami urzędników **pozbawił się życia** wystrzałem w brzuch. **Rannego ciężko dyrektora** Zangera przewieziono natychmiast **do szpitala.** Zdaniem lekarzy życiu jego **nie zagraża** bezpośrednio **niebezpieczeństwo.** Pobudką zamachu miała być **chęć zemsty za redukcję z pracy.**

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 78
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Michalik Stefan Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk Stadtgraben 6
Redaktor odpowiedz. na Wejherowo Wł. Grabowski Gdańska 4, tel. 64
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski" „Dzień Bydgoski" „Gazeta Gdańska" „Gazeta Morska".
Czcionkami Pom. Druk. Roln. S. A. w Toruniu Bydgoska 56

Abonament miesięczny wynosi:
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . 3.40 zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . 3.— zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 3.36 zł
pod opaską i . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . . 2.30 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki), Administracja nie odpowiada za niedostarcznie pisma